Cena egz. 15 gr.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Wtorek 6 listopada 1934 r. | Nr. 305

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

# FRANCJA PRZED DONIOSŁĄ DECYZJĄ

## GROŹBA PRZESILENIA RZĄDOWEGO.

PARYŻ, 5.11. Cała prasa omawia sytuację związaną ze sprawą zmiany konstytucji.

„Oeuvre“ pisze, że w łonie gabinetu powstały poważne różnice zdań. Minister skarbu Germain Martin ma być przeciwny wniesieniu do parlamentu prowizorjum budżetowego na trzy miesiące. W kołach parlamentarnych panują nastroje pesymistyczne. Przeważa zdanie, że **przesilenie gabinetowe jest nieuniknione.** Według powszechnej opinji na **czele nowego gabinetu stanie minister spraw zagranicznych Laval lub minister robót publicznych Flandin.** Szanse min. Lavala zdają się być większe. Pozatem wymieniana jest kandydatura przewodniczącego izby deputowanych Fernanda Bouisson. Kandydatura ministra wojny marszałka Petain wymieniana w pewnych kołach, jest naogół uważana za mało prawdopodobną.

„Republique“ zaznacza, **że nowy gabinet będzie rządem szerokiej koncentracji republikańskiej.**

„Petit Parisien“ wskazuje na trudną sytuację zewnętrzną i nawołuje do jedności. W związku z bliskim terminem plebiscytu w zagłębiu Saary Francja powinna posiadać silny rząd, który mógłby rozwiązać trudne zagadnienia polityki międzynarodowej. Dziennik wskazuje na konieczność utrzymania rozejmu politycznego i stwierdza, że przesilenie gabinetowe byłoby wielką klęską. Gabinet Doumengue'a powinien być utrzymany przy władzy. W dniu 21 listopada Liga Narodów rozpocznie narady nad sprawą Saary. W tych warunkach utrzymanie obecnego rządu jest koniecznością państwową.

W dniu wczorajszym wygłosił w Bordeaux przemówienie przywódca stronnictwa socjalistów francuskich Leon Blum, który **wypowiedział się stanowczo przeciwko projektom rewizji ustroju państwa.**

PARYŻ, 5.11. (PAT). Prasa dzisiejsza stawia szereg hipotez na temat wyniku dramatycznej walki, która rozpocznie się w środę dokoła projektu premjera Doumengue'a w sprawie prowizjorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1935 r.

Ministrowie radykalni zdają się być wrogo usposobieni do projektu i jeżeli wierzyć doniesieniu „Petit Journal“, przyłącza się do nich min. Germain Martin, który uważać ma, że projekt stanowi zaprzeczenie polityki finansowej, prowadzonej od lutego r.b.

„Ere Nouvelle“ zaznacza, że Doumergue jest człowiekiem przewidującym o wielkiem doświadczeniu parlamentarnem który nie chce się dać zaskoczyć, a dla uniknięcia wszelkiej ewentualności, łącznie z rozwiązaniem izby, domaga się uchwalenia prowizorjum.

„Echo de Paris“ przewiduje zwycięstwo Doumengue'a. Któż bowiem weźmie odpowiedzialność za jego upadek. Nikt zresztą nie mógłby go zastąpić.

Wszystkim, którzy okazali tyle życzliwości i współczucia oraz oddali ostatnią posługę

ś. p.

**Kazimierzowi Wosińskiemu**

a w szczególności Ks.Ks. Kanonikom Raczyńskiemu i Jankowskiemu, doktorowi K. Zahorskiemu za troskliwą opiekę, ks. prefektowi Ługowskiemu, p. dyr. Gadomskiemu, pp. Dąbrowskiemu i Kowalskiemu za wypowiedziane nad grobem słowa, Dyrekcji, Pracownikom Biura Głównego i Górnikom T-wa Kop. i Zakł. Hutn. Sosnowieckich oraz T-wu Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego, składa gorące podziękowanie

6774 **SYN.**

## Rozmowa marsz. Piłsudskiego

### Z WICEMIN. KS. ŻONGOŁŁOWICZEM.

WARSZAWA, 5.11 (tel. wł.). W kołach politycznych opowiadają, że wiceminister oświaty, ks. Żongołłowicz przyjęty był przez marsz. Piłsudskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

W kołach politycznych utrzymują, że rozmowa ta, może wywrzeć duży wpływ na ukształtowanie się stosunków w tem Ministerstwie.

## Premjer Kozłowski

### O WIZYCIE PREMJERA GOEMBOESA

BUDAPESZT, 5.11. (PAT). „Pesti Hirlap“ zamieszcza oświadczenie udzielone przez premjera Kozłowskiego współpracownikowi tego dziennika w sprawie wizyty premjera Goemboesa. Premjer Kozłowski wyraził zadowolenie spowodu nawiązania bliższej współpracy w dziedzinie życia kulturalnego i intelektualnego obu państw w czasie wizyty premjera Goemboesa.

## Nominacja zastępcy

### WICEMINISTRA SPRAW WOJSK.

WARSZAWA, 5.11. (PAT). Stanowisko pierwszego zastępcy wiceministra spraw wojskowych objął płk. dypl. inż. Bronisław Regulski, dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej 13 dywizji piechoty.

## Proces Matouski

### SPRAWCY STRASZNEJ KATASTROFY.

BUDAPESZT, 5.11. (PAT). Dziś rozpoczął się tu proces Sylwestra Matouski, sprawcy katastrofy kolejowej pociągu pośpiesznego na linji Wiedeń — Budapeszt w nocy z 13 na 14 września 1931 r., która pociągnęła za sobą śmierć 22 ludzi.

## Dziś otwarcie sesji sejmowej

### Min. Zawadzki wygłosi expose budżetowe.

WARSZAWA, 5.11. (Tel. wł.) Otwarcie sesji sejmowej nastąpi, jak wiadomo, jutro o godz. 10 zrana, odczytaniem rozporządzenia p. Prezydenta, poczem najprawdopodobniej zabierze odrazu głos minister skarbu prof. Zawadzki, wygłaszając expose budżetowe.

Kalendarz prac sejmowych na najbliższe dwa dni przewiduje, że dyskusja generalna w pierwszem czytaniu nad budżetem państwa zakończona zostanie albo jutro, albo najdalej w środę. Po odesłaniu budżetu do komisji budżetowej zbierze się natychmiast komisja, by dokonać rozdziału referatów poszczególnych części preliminarza i przydzielenia tych referatów wybranym referentom.

Posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się prawdopodobnie w środę. W środę też spodziewane jest ogłoszenie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu sesji Sejmu i Senatu na dni 30.

# BOHATER SPOD VERDUN

## skazany za szpiegostwo.

BELFORD, 5.11. (PAT). Dziś przed południem zakończył się sensacyjny proces szpiegowski intendenta Froge (bohatera spod Verdun, odznaczonego najwyższemi orderami (Red.), ostatnio tak emocjonujący opinję francuską. Adwokat oskarżonego w swoim przemówieniu podał w wątpliwość znaczenie i wagę złożonych zeznań niektórych świadków. W odpowiedzi na mowę obrońców prokurator w mocnem przemówieniu zażądał surowego wyroku, stwierdzając, iż w sumieniu swem jest przekonany o winie oskarżonego.

Przedpołudniem ogłoszono wyrok. Froge skazany został na 5 lat więzienia, 10 lat pozbawienia praw cywilnych oraz odebranie prawa pobytu we Francji na przeciąg lat 10.

Krauss, który zadenuncjował Froge'a skazany został również na 5 lat więzienia.

# Wybory w Stanach Zjednoczonych

## odbędą się dzisiaj.

WASZYNGTON, 5.11. (PAT). 6 b.m. w St. Zjednoczonych odbędą się wybory do Izby reprezentantów, która ulegnie odnowieniu w całości i do senatu gdzie zmieni się 1/3 senatorów. Odbędą się również wybory 38 gubernatorów stanów na ogólną liczbę 48.

Wreszcie 48 stanów dokona wyborów do swoich zgromadzeń ustawodawczych.

Zwycięstwo prez. Roosevelta i partji demokratycznej zdaje się być zapewnione.

## Dziś w numerze

NOC SZAŁU W CHICAGO — str. 2
SYTUACJA GOSPODARCZA — str. 3
POCHRONIE — str. 4
PROGRAM RADJOWY — str. 4
ARESZTOWANIE GROŹNEGO BANDYTY W BĘDZINIE — str. 5
PODATKI PŁATNE W LISTOPADZIE — str. 6
SPORT — str. 7

## Zjazd nauczycieli

### SZKÓ ZAWODOWYCH.

WARSZAWA, 5.11. (PAT). Dnia 4 bm. odbył się w Warszawie zwyczajny walny zjazd delegatów stowarzyszeń nauczycieli szkół zawodowych z całej Polski. Zjazd przedyskutował ustrój szkół zawodowych i omówił wytyczne programu gimnazjów zawodowych. Zjazd przyjął szereg wniosków, zmierzających do usprawnienia pracy w szkołach zawodowych oraz dotyczących postulatów i położenia materjalnego nauczycieli.

## Modły

### ZA HITLERA.

BERLIN, 5.11. (PAT). W urzędowym organie pastorów ewangelickich Berlina ogłoszono następujący rozkaz biskupa Rzeszy Millera: **„Zarządzam, aby w czasie niedzielnego nabożeństwa regularnie wznoszono modły za kanclerza i wodza narodu niemieckiego Adolfa Hitlera“.**

## Dymisja

### RZĄDU EGIPSKIEGO.

KAIR, 5.11. (PAT). Rząd premjera Jemia - Paszy podał się do dymisji. Następca jego nie został jeszcze wyznaczony przez króla.

## Operacja Mac Donalda

LONDYN, 5.11. (PAT). Mac Donald poddał się dziś lekkiej operacji jamy ustnej. Prawdopodobnie w ciągu najbliższych kilku dni Mac Donald powstrzymać się będzie musiał od wszelkiej pracy.

## Ewakuacja stolicy

### CZERWONEJ PROWINCJI.

SZANGHAJ, 5.11. (PAT). Według nadeszłych tu wiadomości, wobec zajęcia przez wojska rządowe miasta Czang-Tin, oddziały chińskiej armji czerwonej ewakuowały stolicę czerwonej prowincji Kiang-Si, miasto Thui-kin.

## Straszna śmierć

### DWÓCH ROBOTNIKÓW POLSKICH.

STRASSBOURG, 5.11. (PAT). Dwaj robotnicy polscy 45-letni Wacław Twardowski i 46-letni Franciszek Wysocki, zakontraktowani przez pewną firmę francuską, zatrudnieni byli na dawnych terenach wojny. Znaleźli oni pocisk armatni, który **niespodziewanie eksplodował rozszarpując obu robotników.**

Szczątki ciał nieszczęśliwych ofiar eksplozji **rozrzucone siłą wybuchu w promieniu 30 mtr. złożono i przetransportowano do St. Michel.**

## Otwarcie

### NOWYCH LINIJ KOLEJOWYCH.

WARSZAWA, 5.11 (tel. wł.). W końcu b. miesiąca odbędzie się otwarcie dwu nowozbudowanych linij kolejowych o doniosłem znaczeniu gospodarczem.

W dniu 24 b.m. odbędzie się uroczyste otwarcie linji Kraków — Miechów, długości 58 klm. Uroczystość odbędzie się w Krakowie.

Następnego dnia, 25 b.m. zostanie otwarta linja Warszawa — Radom, długości 102 klm. Uroczystość odbędzie się w Radomiu.

Uruchomienie tych linij stanowi doniosły krok naprzód w rozwoju polskiego kolejnictwa.

# NOC SZAŁU W CHICAGO.

## STULECIE POSTĘPU UCZCZONE PIJACKIM SZAŁEM.

NOWY JORK, 5.11. W Chicago odbyło się uroczyste zamknięcie wszechświatowej wystawy, otwartej w roku ubiegłym, pod hasłem „Stulecie postępu", w setną rocznicę założenia miasta Chicago.

W ostatnim dniu wystawy odwiedziło ją przeszło 300 tysięcy ludzi. **Szczególnem powodzeniem cieszyły się liczne bary i pawilony rozrywkowe.** Około północy, gdy liczne patrole policyjne nakłaniały tłum zwiedzających do opuszczenia terenów wystawy, goście wystawowi skupiając się w tysiączne gromady, zaczęli przemocą wciskać się do hal wystawowych. Krzycząc w niebogłosy, niemal wyjąc, przebiegali aleje olbrzymiego parku, okalającego teren wystawy. **Istny szał ogarnął tłumy, które zaczęły dopuszczać się wprost wandalskich wykroczeń.**

Tłum rzucał się w zbitych gromadach na rozmaite hale wystawowe, **demolował słabiej zbudowane pawilony** i szczątki ich zabierał sobie na pamiątkę. Na obarczonych temi „pamiątkami" napadali inni i wydzierali im zdobycz bez pardonu. **Tu i ówdzie przychodziło na tem tle do krwawych bójek. Szkody wyrządzone dochodzą do wielu miljonów dolarów.**

Dzikie sceny na terenie wystawowym wzmogły się jeszcze po północy. Tysiące gości, siedzących w lokalach kawiarnianych i restauracyjnych, zaczęło plondrować zapasy alkoholu **i wypijać je bez opamiętania.** Gromady pijanych mężczyzn, kobiet i dzieci, wydając dzikie okrzyki, snuły się po alejach parku, rozbijały latarnie, łamały krzesła, ławki i stoły, rzucając szczątki ich do stawów, **które zdobią park wystawowy. Setki rozjuszonych dziko kobiet wpadały do pawilonów kwiatowych i grabiły je,** zabierając najwspanialsze okazy roślin i kwiatów, z których niektóre przedstawiały wartość 300—400 dolarów.

Pożałowania godny obraz przedstawiały również teatry na terenie wystawowym. **Rozszalały tłum rzucał się na tancerzy, rozdzierał kulisy i niszczył urządzenia teatralne.**

Wszędzie można było oglądać pijane kobiety i mężczyzn, leżących nieprzytomnie na ziemi. Z największą trudnością udało się policji dopiero nad ranem zaprowadzić spokój i porządek na terenie wystawy.

Finansowy wynik światowej wystawy w Chicago jest bardzo pokaźny. 48 miljonów odwiedzających wystawę wydało na jej terenie **60.000.000 dolarów.** W samem mieście, podczas trwania wystawy, obrót pieniężny doszedł do 100 miljonów dolarów. Po zakończeniu wystawy w Chicago 20.000 ludzi pozostało bez pracy.

# EKSMITOWANY LOKATOR

## zamordował właściciela domu.

KATOWICE, 5.11. (PAT). Dziś około godz. 10 rano w czasie przeprowadzania eksmisji mieszkaniowej z mieszkania Nochema Findera w Katowicach przy ul. Marjackiej, Tylna 9 b. przez komornika sądowego Strycharczyka, doszło pomiędzy **właścicielem realności Szymonem Krakowskim, kupcem, zamieszkałym w Katowicach przy ul. Młyńskiej 13, a eksmitowanym lokatorem** i jego żoną do sprzeczki na tle dokonywanej eksmisji. W czasie kłótni Finder pchnął właściciela domu nożem rzeźnickim w okolicę serca, wskutek czego Krakowski padł nieprzytomny na podłogę. Ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce potem zmarł. Zabójca Nochem Finder zbiegł, jednak został przez policję ujęty i osadzony w więzieniu. Równocześnie przytrzymano Jetę Finderową, pod zarzutem współudziału w zabójstwie.

# Na dachu taksówki.

## Jak sfilmowano zamach marsylski.

Jeden z angielskich fotografów-reporterów, opisuje w „Narodowcu" swe wrażenie, jako **naoczny świadek tragedji marsylskiej**, któremu udało się uwiecznić na filmie scenę mordu i wysłać te zdjęcia do redakcji pism angielskich.

W Marsylji niema państwowego telegrafu do przesyłania fotografji. Istnieją tylko prywatne urzędy, ale te już na kilka dni naprzód **miały linje zamówione przez foto - reporterów innych państw i foto - reporterów paryskich.** Sytuacja była niepomyślna, albowiem zdjęcia nie przesłane na czas tracą wszelką wartość. Zresztą panuje w tej dziedzinie szalony wyścig o pierwszeństwo. **Zależało nam na tem, żeby wieczorne wydania pism paryskich miały już zdjęcia z lądowania króla w Marsylji.**

Na szczęście, **jedna jeszcze linja do Belgradu była wolna.** Połączyłem się z Belgradem i wydałem polecenie w naszem oddziale aby przygotowano **samolot, który miał czekać na zdjęcia i natychmiast zawieść je do Wiednia. Z Wiednia samoloty miały przewieźć już wywołane klisze do Paryża i Londynu.**

Załatwiwszy przygotowania techniczne, udaliśmy się na zarezerwowane miejsce. Wynajęliśmy taksówkę, którą ustawiliśmy u wylotu bocznej uliczki, **a na dachu taksówki staliśmy w trójkę, z aparatami, gotowi już do pracy.**

Wreszcie o godzinie 4-ej wzdłuż szpalerów przebiegł szmer **„Król wylądował..." Masa ludzka poruszyła się.**

Wreszcie nadjechał samochód, w którym jechał król i Barthou. Dwaj konni jechali po obu stronach wozu. Nagle, w odległości kilku metrów od nas, **powstało zamieszanie.** Mój asystent skierował objektyw w tę stronę, a kilku policjantów, opuściło kordon i pobiegło na miejsce. **Moment ten wykorzystał mężczyzna około lat 30. Przerwał kordon policji i podbiegł w kierunku samochodu. Wskoczył na stopień samochodu i... zaczął strzelać.**

**Wszystko rozegrało się błyskawicznie.** My staliśmy w trójkę na dachu naszej taksówki i **kręciliśmy korbami, uwieczniając na taśmie wszystkie szczegóły okropności, które się przed nami rozgrywały.** Nie wolno się nam jednak było denerwować. Staliśmy tutaj, albowiem tak kazał nam nasz zawód, i przykro mi o tem pisać, ale przed naszemi oczyma **rozgrywała się sensacja! Ta sensacja, na którą się czeka nieraz długie lata.** Dla nas pozostawało jedno: trzymać nerwy na wodzy i... pracować.

Gdy wreszcie ciężko rannego króla, nieprzytomnego odwieziono z miejsca zbrodni, zeskoczyliśmy z dachu wprost do wnętrza taksówki „**Do hotelu...**" **W przeciągu dziesięć minut jedna część taśmy była już rozwinięta i utrwalona.** Teraz należało spieszyć się do urzędu telegraficznego. W urzędzie pełno było policji i urzędników, którzy bezustannie łączyli się z Paryżem, składali meldunki odbierali rozkazy i instrukcje.

Moi koledzy, którzy na kilka dni przedtem zamówili sobie linje nie mieli wielkiej pociechy, gdyż **nie mogli dostać połączenia wskutek nawału rozmów urzędowych.** Podczas gdy nadawałem zdjęcia iskrowe do Belgradu, moi asystenci tymczasem wywołali dalsze części taśmy, które mi co chwila przywoził boy hotelowy... Wreszcie **nadałem wszystkie zdjęcia do Belgradu,** ze spokojem w duszy, albowiem **po kilku godzinach, klisze znajdowały się już w samolotach i mknęły do Paryża i Londynu....**

## Dar Polonji kanadyjskiej

### DLA P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Z okazji utworzenia Światowego Związku Polaków z zagranicy w sierpniu rb. Polonja kanadyjska ofiarowała w darze p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, Ignacemu Mościckiemu, **4 bizony z kanadyjskich Parków Narodowych.** Bizony te odejdą z portu Halifax 10 bm. okrętem linji Gdynia — Ameryka „Kościuszko". W Gdyni bizony zostaną przyjęte przez naczelną dyrekcję lasów państwowych i umieszczone w specjalnym zwierzyńcu w nadleśnictwie Smardzewice, w odległości 9 km. od Spały.

Aktem wręczenia daru wraz z odpowiednim adresem Polonji kanadyjskiej zajmuje się Światowy Związek Polaków z zagranicy w porozumieniu z kancelarją cywilną p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Otwarcie autostrady

### W BESKIDACH ŚLĄSKICH.

W miejscowości klimatycznej Ustroń odbyło się w niedzielę otwarcie drugiej z rzędu w Beskidach Śląskich autostrady, prowadzącej z miejscowości Polana pod Wisłą przez Jasnowiec na Równice. Długość nowej autostrady wynosi około 7 km.

W związku z otwarciem nowej autostrady odbył się zjazd gwiaździsty samochodów na Równice, w którym wzięło udział około 100 maszyn. Drugie tyle maszyn podążyło na Równice po dokonaniu otwarcia autostrady.

## Entuzjazm braci Adamowiczów

### DLA KRAJU.

Na okręcie „Kościuszko" przybyli do Nowego Jorku zwycięzcy Atlantyku — bracia Adamowicze.

Wychodzący w Buffalo „Dziennik dla Wszystkich" pisze, że ze wzruszeniem opowiadają oni o przyjęciu, jakie zgotowali im rodacy w Ojczyźnie. We wszystkich miastach przyjmowano ich nadzwyczaj serdecznie. Dalej pisze dziennik: „Bohaterscy bracia nie po sławę i zaszczyt lecieli do Polski nad oceanem, ale dla zaspokojenia głębokiego instynktu polskości, ciesząc się mniej może zdobytą sławą, niż okazanem przez Polskę najgłębszem zrozumieniem ich intencyj synowskich".

## GIEŁDA

### PIENIĘŻNA.

**Dewizy:** Belgja 123,90, Gdańsk 172.92, Holandja 358.35, Londyn 26.43, Nowy Jork 5.29,75, Oslo 133,00, Paryż 34.90,50, Praga 22,15, Szwajcarja 172.44, Sztokholm 136.50, Włochy 45.36, Berlin 212.90.

**Papiery procentowe:** 3 proc. poż. budowlana 46.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 77.00—76.25, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 119.50, 4 proc. poż. inwestycyjna 115.50 — 115.75, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.25, 5 proc. konwersyjna 66.00, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 63.25.

**Akcje:** Bank Polski 95.00—94.50—94.75, Węgiel 12.75—12.50, Lilpop 10.60, Starachowice 13.30, Haberbusch 37.00.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

# Czarna godzina

Powieść.

26

— Co panna Zosia tak posmutniała? — zapytał, nachylając się jej do ucha. — Ej, domyślam się, pewnie coś z serduszkiem...

Nie odpowiedziała.

— Czy to ten ładny chłopiec zagnieździł się w serduszku? Widzę, że spogląda na mnie jak wilk.

— Ech, pana to się tylko żarty trzymają. — Odsunęła się z krzesłem. — Nie lubię jak mi się kto tak przygląda. Nie jestem żaden dziwoląg.

— Przyglądam się, bo panna Zosia ładna dziewczyna. Widzę, że to prawda, co mi mówili.

Dziewczyna spłonęła na kolor wiśni, a Witkoszczak poruszył się groźnie na swoim stołku.

— Ten ładny chłopiec gotów mnie zabić — śmiał się poeta. — Niech panna Zosia...

Zosia zerwała się i uciekła do kuchni. Była dotknięta tonem Alwicza, który traktował ją wyraźnie pobłażliwie, a przytem poufale. Niewiele przestawała z Alwiczem, lecz jego towarzystwo zdążyło już obudzić w niej wyższe wymagania. Swój miał prawo traktować ją nawet na „ty" ale nie „pan". To było zupełnie co innego. Zosia, choć nie potrafiłaby oddać swoich uczuć słowami, zdawała sobie sprawę z tej różnicy bardzo jasno. W dodatku czuła się mętnie nieszczęśliwa. Alwicz pokazywał się bardzo rzadko. Od sceny w ogródku zajrzał tylko raz i to na krótko. Nie widziała go już blisko dwa tygodnie. Nie miała do niego żadnych pretensyj. Przez myślby jej to nie przeszło. Ale było jej ciężko i smutno. Dziś wyglądała go od rana. Miała przeczucie, że przyjdzie i nie przyszedł. Pewnie miał przyjść i zamiast niego przysłali tego drugiego.

Postanowiła przeczekać w kuchni, dopóki przykry gość nie odejdzie. Usiadła w kącie na ławce i wzięła się do łuskania fasoli. Po chwili zjawił się Franek i usiadł obok niej.

W bawialni dojadano wieczerzy. Panował nastrój przymusu, wywołanego obecnością „pana". Amadeusz miał tę wadę, że nie umiał być z ludźmi swobodny. Zawsze, czy znajdował się wśród wyższych czy niższych od siebie, czuł tchórzliwą potrzebę przypodobania się. Nigdy nie wystąpił z własnem zdaniem. Zawsze potakiwał.

Paździerza prawie się nie odzywał. Pierwszy skończył jeść, wstał, zdjął z szafy futerał ze skrzypcami i zaczął grać. Sam się nauczył. Był naprawdę wirtuozem z bożej łaski. Grał z wielkiem uczuciem, zapamiętując się w muzyce na amen. Pamięć do melodyj miał niesłychaną. Raz usłyszawszy, nie zapomniał. Mógł grać całemi godzinami, nie powtarzając się.

W kuchni Zosia mówiła:

— Ojcu coś dolega. Jak tak gra, to znak, że ma coś na sercu...

— Pewnie te podatki — zauważył prozaicznie Franek.

— Może i podatki.

W bawialni rozmawiano szeptem. Amadeusz wahał się, czy odejść, czy jeszcze zostać. Spodziewał się, że Zosia wróci. Siedział w gronie kumoszek, które to szeptały między sobą, to probowały go zagadywać. Siląc się na rozmowność, rzekł:

— Tak, tak, ciężkie czasy przyszły na gospodarzy...

— Ano, pańskie rządy! — zgrzytnęła ironicznie mała babina ze zniszczoną twarzą i świdrującemi oczami. — Pańszczyzny nie udało się im zaprowadzić, to gnębią podatkami.

— Źli ludzie przeszkadzają rządowi — zaczął się usprawiedliwiać. — Ale są i dobrzy.

— Jeno, że tych dobrych z latarnią nie wypatrzy. Widać się chowają — pośmiewała się ironicznie babina.

— Źle jest na świecie — powtórzył wykrętnie. — Ale... jak to się u was mówi? Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy. Z pańami też dzisiaj źle. Też biedują....

— E! Kruk krukowi oka nie wykole. Choć i zbiednieją, to zawsze im się dużo zostanie. Chciałabym ja zaznać tej pańskiej biedy....

— Macie na oczach przykład. Pan Alwicz też był.... a teraz pracuje jak prosty człowiek...

— Ano, sprawiedliwie. Ja go tam nie żałuję.

— Ja też nie żałuję. Chciałem wam tylko wskazać, że bieda ciśnie wszystkich jednakowo. Macie rację, że tak jest sprawiedliwie. Chrystus chce, żeby ludzie byli równi.

# SYTUACJA GOSPODARCZA
## A ROBOTNICY POLSCY WE FRANCJI.

Ażeby móc zrozumieć obecne położenie emigracji polskiej we Francji, należy przyjrzeć się bliżej sytuacji gospodarczej naszej aljantki. Klęska bezrobocia nie oszczędziła i tego, mlekiem i miodem płynącego kraju. Wykazuje on jednak zadziwiającą odporność, którą należy przypisać wielce rozwiniętemu u Francuzów zmysłowi oszczędzania.

Oficjalnie zarejestrowanych jest do 400.000 osób bez pracy, pobierających zasiłki t. zw. „chomage". W rzeczywistości jednak ilość osób, pozbawionych zarobków fabrycznych, kopalnianych czy ogólno-handlowych (salaries), sięga napewno do jednego miljona.

Większość robotników francuskich czy włoskich posiada własne domki, które albo odnajmują całkowicie lub w połowie. Ta właśnie kategorja robotników nie ma prawa do zasiłku z funduszu bezrobocia i stąd wypływa nieścisłość urzędowej statystyki.

Lwia część pozostałych przy warsztatach pracy ma poobcinane stawki płacy do ostatecznych granic (700. 900 fr. miesięcznie, wielu zarabia poniżej 500). Jeżeli dodamy do tego drożyznę produktów pierwszej potrzeby (kilo chleba 2 fr. 35 cent. do 2.45), niesłychanie drogie komorne (od 1.000 do 5.000 fr. rocznie), zrozumiemy z łatwością rozgoryczenie robotnika francuskiego. Rozgoryczenie, jak każde zresztą, musi znaleźć jakieś ujście i... ofiarę. Ofiarą w tym wypadku zostali cudzoziemcy, a szczególnie robotnicy - Polacy.

Niedobór budżetowy spoczątkiem bieżącego roku wynosił 10 miljardów fr.

### LINJA NAJMNIEJSZEGO OPORU.

Elementy, idące po linji najmniejszego oporu, znalazły bardzo łatwo przyczynę tego położenia: bezrobocie, które pochłania miljony. Trzeba je więc usunąć. Usunąć bezrobocie — to oznacza (np. według posła Roche) „wypędzić cudzoziemców, a wtedy wszyscy znajdą pracę, handel się ożywi, gdyż cudzoziemiec wywozi zarobione pieniądze do swego kraju".

Tego rodzaju argumentacja musiała trafić do przekonania przeciętnemu Francuzowi, zwłaszcza, że ilość wszystkich zatrudnionych cudzoziemców przekracza miljon osób.

Niezdrową argumentację p. Roche'a oraz dzienników takich, jak np. „Populaire" i „Liberte", zwalcza wielkie pismo „Matin", przytaczając miażdżące argumenty.

„Polaka i Belga — pisze „Matin" — nikt nie zastąpi w kopalni i na roli, jak nikt nie zastąpi Włocha w malarstwie i wypalaniu materjałów budowlanych. Trzeba szukać innego wyjścia. Masowe wydalanie równałoby się barbarzyństwu, na które my — Francuzi pozwolić sobie nie możemy".

Nie możemy potępiać w czambuł Francji za jej „samoobronę". Rzućmy pobieżnie okiem na stan gospodarczy wielkich okręgów przemysłowych, biorąc pod uwagę jedynie te, gdzie istnieją masowe skupiska polskiego wychodźtwa.

### GÓRNICTWO.

Najpierw — węgiel. (St. Etienne dep. Loire), potem t. zw. Czarny Kraj (le pays noir), na który składają się dwa departamenty: Nord i Pas de Calais (Lille, Douai, Marles les Mines, Denain, Chapelle, Leforest, Lievin, Lens it. itd.), oto są centra, a niektóre z nich, jak np. Ostricourt lub Oignies — wsie polskie na zachodzie Europy.

Spadek wytwórczości przemysłowej spowodował automatycznie spadek wykopu węgla. Jak dalece sytuacja w przemyśle węglowym pogorszyła się, niech świadczy fakt, że przed wojną i w czasie wojny Francja wykazywała deficyt w zaspokojeniu rynku wewnętrznego, deficyt, sięgający wiele tysięcy ton. Wówczas import angielski był nieoceniony. Dziś — odwrotnie. Francja nie konsumuje swego węgla, bo ją na to już nie stać, a brakuje jej jedynie wysoko wartościowego antracytu.

Z powyższych zestawień wyczytamy łatwo, jak na tem ucierpiało 200.000 Polaków, bezpośrednio związanych z losami węgla francuskiego (200.000 łącznie z rodzinami i dziećmi, zamieszkałych tylko w Nord i Pas de Calais — statystyka prefektury w Lille).

### PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Przejdźmy kolei do przemysłu tkackiego. Przemysł tkacki reprezentują głównie miasta: Lille, Roubaix i Tourcoing (Nord) oraz Lyon. Sytuacja w tym przemyśle przedstawia się gorzej jeszcze, niż w węglowym. Ciągłe strajki są tego najlepszym dowodem. Płace wahają się między 2.40 fr. a 75 cent. za godzinę. Jest to najniższa kategorja stawek, nic więc dziwnego, że tkacze cierpią biedę. Polacy, stanowiący najmniejszy procent w tym zawodzie, dzielą ten smutny los. Wielu z nich po strajku nie wraca do pracy, bo ograniczenia pracodawców uderzają przedewszystkiem w cudzoziemców.

Podczas zeszłorocznego wielotygodniowego strajku, który wybuchł na tle nowej obniżki płac, emigranci polscy cierpieli nieopisaną wprost nędzę. Uciułane ciężkie grosze rozeszły się szybko. Sytuacja nie poprawiła się obecnie. Nie należy więc dziwić się temu, że „Polacy z Francji często wracają biedniejsi, niż wyjechali".

Gwałtowny spadek wydobycia węgla mówi równocześnie, że zastój dotknął przemysł metalurgiczny. La Cote Rouge, kopalnie w Alzacji i Lotaryngji, la Terriere aux Etangs, St. Clair de Halouze (Orne), kopalnie gipsu (Platre de Paris) w Chelles (Seinte et Marne), Monfermeil i t. d. pustoszeją.

### SMUTNA PERSPEKTYWA.

Robotnik polski, bardzo ceniony przez pracodawców francuskich, musi ustąpić — nie dlatego, że życzy sobie tego pracodawca. (Francuzi znają znakomicie wielką wydajność pracy polskiego młota czy kilofa). muszą jednak pozbyć się tego najlepszego elementu pod naciskiem żądań związków zawodowych francuskich. Opór pracodawcy oznacza dlań włoski strajk lub zniszczenie maszyn. Lepiej wobec tego ustąpić.

Federacja Górników Francuskich próbowała stanąć w obronie Polaków — kolegów. Ostatnie nieszczęsne wypadki w Leforest ostudziły ich chęci, a płatna prasa („Populaire", „Liberte" oraz skrajne narodowe organy) łowi ryby w mętnej wodzie, polując na zbliżające się mandaty. Demagogja francuska, jak zresztą każda, opiera się na franku. Jak na niej wyjdzie polska emigracja — chwilowo nie wiemy.

Zdzisław Karr-Jaworski.



Podobnie jak u nas, Czerwony Krzyż w Anglji prowadzi akcję organizowania społeczeństwa w obronie przeciwgazowej. Na ilustracji moment wykładu w szkole angielskiej.

# Żydzi wśród chrześcjan.
## Głosy na tle procesu o „Protokóły Mędrców Syjonu".

Przed trybunałem w Bernie odbywa się niezmiernie interesujący proces w sprawie autentyczności słynnych „Protokołów Mędrców Syjonu". W charakterze oskarżycieli wystąpili przedstawiciele Związku Izraelitów Szwajcarskich domagając się konfiskaty powyższej broszury. Zeznania świadków oskarżenia podczas tego procesu, o którym głośno w tej chwili w całej prasie, spotkały się z niedowierzaniem społeczeństwa szwajcarskiego, czego wyrazem jest odroczenie procesu dla gruntowniejszego zbadania materjału dowodowego oraz liczne artykuły w pismach genewskich. Między innemi o ciekawym tym procesie pisze czołowy dziennik katolicki „Courier de Genewe", co następuje:

„Żydzi twierdzą, iż „Protokóły" stały się w rękach antysemitów materjałem agitacyjnym który należy za wszelką cenę wyrwać i odebrać. W razie wyroku pomyślnego dla syjonistów żydzi niewątpliwie zechcą ten fakt wykorzystać, by go rozgłosić na cały świat i zarzucić całemu antysemityzmowi na świecie, iż opiera się na fałszach kalumnjach. Dziwne są te iluzje żydowskie. Czy „Protokóły" okażą się autentycznemi, czy też fałszywemi — o tem narazie jeszcze trybunał nie może definitywnie zadecydować — „kwestja żydowska" pozostanie nadal aktualną. Wszędzie, gdzie tylko są lub byli żydzi, istniał i istnieje także i antysemityzm... Słusznie pisze znany autor żydowski, Bernard Lazare: „należy zatem zasadniczych przyczyn antysemityzmu doszukiwać się w samym narodzie Izraela, nie zaś u tych, którzy go zwalczali....." „Oczywiście pisze dalej „Courier de Genewe" — fakt ten nie usprawiedliwia bynajmniej prześladowań, lecz przynajmniej je tłumaczy".

Ten sam autor, cytowany dalej przez dziennik genewski, tak dalej pisze o żydostwie: „żyd będzie dopóty antyspołeczny, dopóki społeczeństwo będzie się opierało o fundament chrystjanizmu. A czyż społeczeństwo posiada lub może posiadać jakiś inny fundament?... — „W książce swej „Antysemityzm" Bernard Lazare dodaje jeszcze. „Dlaczego żyd jest antyspołeczny? Ponieważ posiadał zawsze wyjątkowe stanowisko w państwie. Ekskluzywność jego miała zawsze charakter zarazem polityczny i religijny". „Szerokie masy żydostwa światowego, pisze w dalszym ciągu „Courier de Genewe" — trwają w jakiemś rozpaczliwem tradycyjnie mesjanistycznem oczekiwaniu. Z chwilą, gdy zeń wychodzą, rozpoczyna się konflikt ze społeczeństwem. W taki konflikt właśnie weszło bardzo wielu żydów".

Prof. Weizman oświadczył przed trybunałem w Bernie, że wśród kierowników i inspiratorów rewolucji w Rosji nie było ani jednego żyda... Czyżby prof. Weizman utracił nagle pamięć. A Trocki, a Zinowjew, a Litwinow, Karachan, Kamieniew, Jarosławski, Gubelman i wielu wielu innych? A czyż Marks, to bóstwo rewolucji, nie był także żydem? Niezależnie od tego, czy Protokóły Mędrców Syjonu są autentyczne, czy też fałszywe, fakt pozostanie faktem, że w judaiźmie głęboko tkwi gwałtowne „dążenie ku uniwersalizmowi", ku światowej władzy narodu wybranego. I ta to właśnie „wola władzy" u żydów zniża się do plutokracji i wyładowuje się w rewolucjach. To też obowiązkiem naszym jako chrześcjan, jest bronić się przed żydowskim imperjalizmem, tak finansowym, jak i rewolucyjnym, ponieważ zarówno w pierwszym, jak w drugim wypadku stanowi on poważne niebezpieczeństwo dla porządku społecznego i cywilizacji zachodnio - chrześcjańskiej — kończy swe wywody „Courier de Genewe".

# Z DNIA

### TAJEMNICZOŚĆ M. S. Z.

„Kurjer Poranny" stwierdza, że Min. S. Z. zapomniało ogłosić oficjalne odwołanie p. ambasadora Skirmunta z Londynu i oficjalną nominację hr. Edw. Raczyńskiego na jego miejsce. O tych bowiem ważnych zmianach dowiedzieliśmy się dopiero z telegramu (!) P.A.T. z Londynu (!)

„Pomijając — pisze „Kurjer Poranny" — niemałoważny szczegół, że o decyzjach rządu warszawskiego dowiadujemy się ze źródeł angielskich — wolno zapytać czy ta droga informowania warszawskiej prasy o decyzjach warszawskiego rządu nie jest nieco zbyt kosztowna? Oczywiście, cała sprawa polega niewątpliwie na niedopatrzeniu jednego urzędnika i nie pragniemy jej nadawać przesadnego znaczenia. Lecz przy okazji dobrze byłoby zredukować nieco nasilenie tajemniczości niektórych naszych instytucyj oficjalnych, zwłaszcza w sprawach z natury rzeczy jawnych".

### B. MINISTER JERZY ZDZIECHOWSKI.

P. Jerzy Zdziechowski, b. minister skarbu, skierował dnia 2-go listopada r.b. do p. senatora Joachima Bartoszewicza, prezesa zarządu głównego i rady naczelnej Stronnictwa Narodowego, jest. w którym, zaznacza, że już od kilku lat usunął się od udziału w pracy władz Stronnictwa, zawiadamia, iż obecnie powziął postanowienie wystąpienia ze Stronnictwa Narodowego.

### NASTĘPCA B. POSŁA IDZIKOWSKIEGO.

Wobec zrzeczenia się mandatu przez pos. Edwarda Idzikowskiego, zamieszanego w aferę łapówkową i usuniętego z B.B. wejdzie do Sejmu jako nowa posłanka p. Natalja Grędzińska z listy warszawskiej B. B., literatka.

### SĄD KLUBU BB NAD SEN. TARGOWSKIM.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie prezydjum klubu BB, na którem odczytano orzeczenie sądu klubowego, powołanego dla rozpatrzenia zarzutów, stawianych sen. Targowskiemu, jako b. członkowi zarządu zakładów żyrardowskich. Sąd klubowy BB złożony z senatorów: Janty-Połczyńskiego, Jundziłła i pos. Czumy, doszedł do przekonania, że zarzuty te nie są słuszne.

Ponadto prezydjum BB uchwaliło przyjąć do tego klubu posła Fijałkowskiego, który świeżo wystąpił ze Stronnictwa Ludowego.

NA MARGINESIE.

# Pochronie.

Wiadomość o zamordowaniu w Gołonogu 28-letniej wdowy Rozalji Smółkowej, matki trojga dzieci, przez jej kochanka Juszczyka, jedno z pism stołecznych zatytułowało: „Pochroń w Zagłębiu“, przypominając tem ponurą postać bohatera „Dziejów grzechu“.

Uprzytomniło nam to też, że „Pochroń“ pospolita dawniej nazwa mężczyzn, ohydnie traktujących i poniewierających słabszemi od siebie kobietami, wyszła obecnie zupełnie niemal z użycia. Zdaje się chwilami, że oswoiliśmy się z pewnemi typami wstrętnych indywiduów i niejako unikamy nazywania ich wprost Pochroniami.

Bez zdumienia i wstrętu czytamy w niektórych organach prasy ogłoszenia matrymonjalne, w których młody człowiek z całą bezceremonjalnością, obiecuje się ożenić nawet z bardzo starszą panią: panną, wdową, albo rozwódką (wyznanie obojętne) pod warunkiem, że mu umożliwi ukończenie studjów, lub pokryje koszt założenia jakiejś pracowni, a kończy się taki inseracik zgoła cynicznie: „Dla wspólnego dobra“.

Taki jest w naszych czasach zazwyczaj początek brzydkiej karjery współczesnego Pochronia. Młody gagatek, wałkoń i nicpoń, wyprany z honoru i ambicji, sprzedaje swoją młodość pierwszej napotkanej kobiecie, najczęściej naiwnej, wierzącej, że może choć za pośrednictwem gazety znajdzie szczęście, o którem marzyła od czasów pensjonarskich. Sen się ziszcza, ale człowiek, który za opłacanie czesnego oddaje swoje „serce“, napewno potem nie ma skrupułów i przy lada okazji porzuca żonę, albo stwarza jej piekło na ziemi.

Dodajmy, że nie bez winy są tu i kobiety, szczególnie zaś gatunek tak zwanej „nowej kobiety“, chcącej z życia uczynić przyjemną zabawę, nieograniczoną żadnemi względami moralności. Taki niepoważny stosunek do życia okazał się w praktyce bardzo niebezpieczny właśnie dla kobiet, które, wyzwalając się z tak zwanych „więzów przesądu“, stają się zazwyczaj łupem pospolitych łotrów, wydrwigroszów, sutenerów, choć tak się ich głośno nie nazywa. Ale czemże, jak nie sutenerstwem jest to, gdy notoryczny próżniak stale jest na utrzymaniu kobiety, którą wyzyskuje moralnie i materialnie.

Ponury dramat gołonoski jak błyskawica rozświetla najciemniejszą, brudną i cuchnącą rzeczywistość naszych nizin moralnych. Zerwanie najprostszych hamulców etycznych mści się w okrutny sposób na samych Pochroniach i ich ofiarach i to byłoby zgodne z surowością sprawiedliwych praw Opatrzności, ale, niestety, w naszych czasach pokolenie Pochroniów stało sie nazbyt już liczne i jest klęską społeczną, zagrażającą zdrowiu moralnemu ogółu.

Zwalanie winy na bezrobocie, że niejeden młody człowiek załamuje się pod jego ciężarem, nie jest ani trochę pociechą, ani wytłomaczeniem ciemnych stron życia.

W tych warunkach czujność niezarażonego jeszcze amoralnością społeczeństwa powinna być wzmożona do granic najdalszych i do najwyższego napięcia woli.

rk.

# PROGRAM RADJOWY

WTOREK 5 LISTOPADA 1934 R.

6.45 Audycja poranna. 11.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert zespołu Fronta i Ferszko. 12.45 „O bardzo ciekawym słoniu“ — opowie dzieciom w gwarze śląskiej dyr. Stanisław Ligoń. 12.05 D. c. koncertu zespołu Fronta i Ferszko. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Popularna muzyka wschodnia w wyk. orkiesty kameralnej Adama Hermana. 16.45 Skrzynka PKO. 17.00 Pieśni w wyk. B. Bragińskiej m. sopran. 17.25 „Przestępczość u dzieci“ — Wanda Woytowicz-Grabińska. 17,35 Muzyka lekka. 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna. 18.00 „Ondraszkowa przygoda“ fragment z opowieści Adolfa Fierli p. t. „Ondraszkowe gody“. 18.15 Koncert kameralny w wyk. St. Mikuszewskiego — skrzypce, M Mikuszewskiej — skrzypce, J. Hoffmana — fortepian. 18.45 Szkic literacki p.t. „Stanisław Witkiewicz“ (portret) — wygł. Eugenjusz Popoff. 19.00 Recital śpiewaczy Zygmunta Mossoczego — bas. 19.20 Feljeton aktualny. 19.30 Muzyka. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Tadeusz Faliszewski — piosenki. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00 Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Zofja Adamska — wiolonczela. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna z danc. „Oaza“ w Warszawie. 22.45 Recytacje poezyj Janiny Zabierzewskiej. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 D. c. muzyki tanecznej z danc. „Oaza“ w Warszawie.

# Pożegnanie znanej działaczki p. Srokowskiej w Dąbrowie.

W ub. niedzielę sala resursy w Dąbrowie była widownią zebrania, którego charakter był zupełnie odmienny od zwykłych posiedzeń i zgromadzeń.

Oto zebrała się liczna grupa znajomych, przyjaciół, bądź też współpracowników, celem **pożegnania niestrudzonej działaczki społecznej p. Marji Srokowskiej,** która po wieloletnim pobycie w Zagłębiu opuszcza Dąbrowę, przenosząc się do Rabki.

Zebranie zagaiła p. Winnicka, wyrażając cześć skromnej, bezinteresownej, a tak owocnej pracy p. Srokowskiej. Następnie **ks. proboszcz Niedźwiedzki w pięknem przemówieniu zaznaczył niepospolite zalety serca i umysłu p. Srokowskiej** oraz Jej pełną poświęcenia pracę na polu narodowem, społecznem i katolickiem, stawiając Ją jako wzór matki-Polki, z całem oddaniem służącej każdej dobrej sprawie.

Skolei przemawiali: **p. dyr. Pirszlowa, p. inż. Milde, w imieniu N.O.K. p. Kalińska, w imieniu katolickiego Związku Polek, p. dyr. Karney w imieniu sokolstwa, p. adw. Morgaler w imieniu Tow. dobroczynności, p. inż. Kaznowski w imieniu PMS, p. inż. Lachowski w imieniu Stronnictwa Narodowego, p. Uniejewski w imieniu LOPP i p. Maik w imieniu Stow. młodzieży katolickiej.**

W przemówieniach, pełnych głębokiego uczucia, podnoszono niepospolite zasługi p. Srokowskiej, która spędziwszy długi szmat życia w Dąbrowie, stała zawsze na posterunku, nie uchylając się nigdy od pracy i służąc zawsze radą i pomocą w każdej dobrej sprawie. Zasięg tej pracy był bardzo duży, **bowiem nie było wprost placówki narodowej, społecznej lub katolickiej, w której p. Srokowska nie brała czynnego udziału,** dając przykład bezinteresownego a pełnego oddania się pracy dla dobra narodu, państwa i kościoła.

Nie dla sławy i zaszczytów, lecz z głębokiego poczucia obowiązku, p. Srokowska służyła zawsze każdej dobrej sprawie, jednając sobie ogólne uznanie i szacunek, to też z serdecznym żalem żegnano zasłużoną działaczkę, składając hołd Jej zasługom i życząc Jej długiego życia, oraz dalszej owocnej pracy na nowym terenie.

Po przemówieniach odczytano szereg listów i depesz, nadesłanych z racji pożegnania zasłużonej działaczki, poczem zabrała głos p. Srokowska, nadmieniając, iż obok zadowolenia i radosnego uczucia, **jest zakłopotana spowodu przeceniania jej zasług,** uważa bowiem, że pracę swą dołożyła tylko do ogólnego wysiłku i w jej przekonaniu, kobieta Polka obowiązana jest pracować dla ogólnego dobra. **Na zakończenie p. Srokowska podziękowała wszystkim za złożone jej wyrazy uznania.**

Po zakończeniu zebrania pożegnalnego, zaproszono obecnych na herbatkę, gdzie w miłym nastroju i na sympatycznej pogawędce spędzono kilka godzin.

Przyłączając się do ogólnych życzeń, złożonych p. Srokowskiej z racji Jej wyjazdu z Dąbrowy, **Redakcja „Kurjera Zachodniego“ również składa Niestrudzonej Działaczce wyrazy głębokiej czci i uznania,** wraz z życzeniami, aby p. Srokowska długie jeszcze lata pracowała dla dobra narodu i państwa.



## Przed tombolą W SOSNOWCU.

Jak już pisaliśmy, w tym tygodniu odbywa się zbiórka fantów na tombolę, która organizowana jest w Sosnowcu w związku z tygodniem miłosierdzia. Tombola wraz z tańcami odbędzie się w sali restauracji „Oaza“ w niedzielę dnia 18 b.m.

Apelujemy do społeczeństwa sosnowieckiego, aby składało fanty na ręce pań, organizatorek tomboli, cel bowiem tej imprezy jest szlachetny i godzien najżywszego poparcia.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 6 Wtorek | Dziś Leonarda<br>Jutro Herkulesa<br>Wschód słońca 6 m. 42.<br>Zachód „ 16 m. 12. |

## Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Markiza Yoryska (Bitwa).
EDEN: Wesoła Zuzanna.
PALACE: Don Juan.

× **KURS DLA KOMENDANTÓW P. P.** Główna komenda P. P. otwiera z dniem 8 b.m. nowy kurs dla komendantów powiatowych policji. Na kursie tym przeszkolonych będzie 100 oficerów policyjnych.

× **KIEDY NALEŻY PŁACIĆ CZESNE?** Dowiadujemy się od władz kuratorjum szkolnego krakowskiego, iż ostateczny termin wpłaty czesnego za I. półrocze roku szkolnego 1934-35 został ustalony dziennikiem ministerjalnym nr. 6—7 na dzień 20 listopada b.r. — Niezależnie od tego terminu, dyrekcje gimnazjów we własnym zarządzie mogą ten termin zmienić na wcześniejszy, by w dniu 20 listopada przekazać całkowicie kwoty. Jest to podyktowane także nakazem ministerjalnym, wymagającym od gimnazjów uiszczenia wpłat ratami w rozmaitej wysokości jeszcze przed 20 listopada, tak, by w tym terminie została zapłacona już tylko reszta.

## Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 6 bm. teatr miejski z Sosnowca gra w Kielcach — popołudniówka „Stefek“ J. Devala, wieczorem w Kielcach „Stefek“. Środa 7 bm. Kielce — „Mezaljans“ G. B. Shav'a.

WYSTĘP HALSZKI MATYCZANKI W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

W środę dnia 7 bm. o godz. 20.15 sensacją Sosnowca będzie występ w teatrze miejskim w Sosnowcu najmłodszej w Polsce artystki sztuki choreograficznej Halszki Matyczanki, występującej zagranicą pod pseudonimem Hala Maty.

Wybitna ta tancerka mimo młodego wieku zdobyła sobie zagranicą wielkie uznanie dla swego talentu i prasa zagraniczna, a w szczególności paryska zalicza małą artystkę do przyszłych gwiazd scen europejskich. Halszka Matyczanka odtańczy 12 tańców programowych, wśród nich: mazura, oberka, kujawiaka, rosyjski, menuet, walc Straussa i wiele innych tańców humorystycznych, kostjumy paryskie. Ponieważ Matyczanka wystąpi jeden raz w Sosnowcu, sądzić należy, że sala teatru miejskiego będzie zapełniona po brzegi. Wcześniejsza sprzedaż biletów w sklepie p. Czechowskiego, w dniu występu przy kasie.

× **REDUKCJE ROBOTNIKÓW W CZELADZI.** Garbarnia „Dermata“ w Czeladzi spowodu braku zamówień wymówiła pracę 24 robotnikom, którzy z dniem 15 b.m. stracą pracę.

× **O PLANOWĄ ZABUDOWĘ CZELADZI.** W ostatnich dniach Związek rolników w Czeladzi zwrócił się do Magistratu w sprawie zabudowy miasta. Związek w liście swym wskazuje, że przy zatwierdzaniu planów budowlanych, Magistrat nie w każdym wypadku zwraca uwagę na utrzymanie linji regulacyjnej. Związek w piśmie swem przytacza kilka przykładów.

× **ZMIANY W SPRZEDAŻY MIESIĘCZNYCH BILETÓW KOLEJOWYCH.** Przy sprzedaży ulgowych biletów miesięcznych na kolejach wprowadzono obowiązek wypełniania t. zw. zamówień, w których musi być wskazana podstawa, upoważniająca do uzyskania ulgi, jak nr. legitymacji i stanowisko właściciela biletu. Dla uniknięcia przykrych konfliktów przy kontroli biletów pierwszego dnia każdego miesiąca, sprolongowano ważność biletów miesięcznych o jeden dzień.

× **LEKTORJUM POWSZECHNE W SOSNOWCU.** Jutro w środę 7 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 odczyt p.t. „Ortografja a inteligencja“. Odczyt wygłosi dr. T. Pasierbiński. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla starszych i młodzieży wolny.

× **OBCHÓD 11 LISTOPADA W PIASKACH.** Z inicjatywy p. dra Grątkowskiego oraz p. Kubiczka w Piaskach, zwołane zostało zebranie przedstawicieli miejscowych organizacji, celem powołania Komitetu obchodu uroczystości 11 listopada.

Zebranie zagaił p. dr. Grątkowski. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. inż. Korsaka, na sekretarza p. Górnikiewicza.

Do prezydjum Komitetu zostali wybrani: przewodniczący p. Z. Kubiczek, członkowie pp.: inż. J. Korsak, P. Dymecki, St. Wolff, A. Górnikiewicz, S. Smajder.

Do komisji pochodowej i imprezowej powołano pp.: dra Z. Grątkowskiego, dra L. Rogoża, H. Greney'a, J. Wolffowa, kierownika szkoły B. Zajdlica, T. Tierlinga, Z. Kawalskiego, St. Omirskiego, J. Szymańskiego, A. Kubińskiego, E. Tierlinga, W. Zielińskiego i Szczecińskiego.

Jako wstęp do obchodu w przeddzień uroczystości odbędzie się capstrzyk. Zbiórka wszystkich organizacji na placu szkolnym o godzinie 17. Następnie pochód wyruszy ulicami kolonji Piaski. Po capstrzyku zostanie urządzona akademja w miejscowej „Sokolni“ z następującym programem: Uroczyste przemówienie wygłosi p. Kantor Mirski, poczem orkiestra pod batutą p. Serafina odegra kilka utworów muzycznych, następnie zostaną wygłoszone deklamacje przez młodzież szkolną. Na zakończenie odegrane będą dwie jednoaktówki humorystyczne. Dnia 11 listopada o godzinie 8.30 zostanie odprawione w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód wszystkich organizacji wyruszy ulicami wyznaczonemi przez komisję pochodową. Na zakończenie okolicznościowe przemówienie wygłosi p. St. Wolff. O godzinie 17 zabawa ludowa w miejscowej „Sokolni“.

× **ZABAWA W SEMINARJUM.** W celu uczczenia 16 rocznicy odzyskania niepodległości odbędzie się dnia 10 b.m. tj. w sobotę w seminarjum męskiem w Sosnowcu, ul. Wawel 1, akademja, a po akademji od godz. 20 zabawa taneczna. Wstęp na zabawę dla panów 1 zł. 20 gr., dla pań. 1 zł. Zaproszenia na zabawę wydaje sekretarjat, ul. Wawel 1, od godz. 8—14. Orkiestra doborowa. Bufet tani.

# Sosnowiczanie na zjeździe
## przedstawicieli miast ulenowskich.

Jak już donosiliśmy, dnia 30 ub. m. odbył się w Warszawie zjazd delegatów związków właścicieli nieruchomości z tych 8 miast Polski, które w swoim czasie zaciągnęły pożyczki ulenowskie na inwestycje miejskie, połączone z wprowadzeniem sieci wodociągowo - kanalizacyjnej.

Zjazd odbył się przy licznym udziale przedstawicieli tych miast w ogólnej ilości około 30 osób.

Tak duży udział i licznie wygłoszone referaty były świadectwem tego ogromnego zainteresowania bolączkami, jakie trapią te miasta i ich mieszkańców.

Zebraniu przewodniczył b. minister Tyszko, a obecnymi byli też poseł Szimel i posłanka Pepłowska. Okazało się, że w każdym z tych miast ulenowskich były różne sposoby opłat za te same świadczenia. Postanowiono, by z poszczególnych dezyderatów zestawić odpowiedni memorjał, złożyć go w Ministerstwie i interweniować w celu sanacji stosunków pobierania tych opłat.

Podniecenie, jakie panowało na zjeździe przy wygłaszaniu referatów i przejęcie się sprawami tak aktualnemi, stały się przyczyną śmierci delegata z Piotrkowa Tryb. p. Kowalewskiego, członka zarządu piotrkowskiego Związku właścicieli nieruchomości, który przy końcu zebrania, wygłaszając swój referat, upadł nagle i zmarł na atak sercowy.

Wypadek ten wywarł na obecnych nadzwyczaj przygnębiające wrażenie, to też dalszy ciąg obrad został natychmiast przerwany.

Projekt odbycia konferencji w Ministerstwie następnego dnia na skutek tego odpadł.

Z Sosnowca zauważono delegatów Związku właścicieli domów i placów w osobach pp. Majerczyka B, adw. dr. Grossa i dyr. Lejzerowicza.

# Strzemieszyce o oszczędności.
## Piękna uroczystość.

W ub. niedzielę t. j. dnia 4 listopada r.b. staraniem specjalnie wyłonionego komitetu obchodu „Dnia oszczędności“ pod honorowem protektoratem p. starosty Boxy i dyrektora Szmydta z Warszawy, urządzono w Strzemieszycach dzień oszczędności, połączony z **jubileuszem 25-lecia chrześcjańskiej Spółdzielni pieniężnej.**

Zgodnie z ustalonym programem olbrzymi pochód wyruszył o godzinie 9.30 spod lokalu chrześcjańskiej Spółdzielni pieniężnej w Strzemieszycach, specjalnie, a nader efektownie udekorowanego do miejscowego kościoła, gdzie **solenne nabożeństwo odprawił i ze stopni ołtarza wygłosił okolicznościowe przemówienie ks. prałat M. Rogójski.**

Po skończonym nabożeństwie pochód przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicą Szosową do sali kina „Paw“ na akademję, którą imieniem komitetu zagaił p. Marjan Hudeczek — kierownik szkoły.

Na akademji przemawiali: imieniem p. starosty dyrektor Rogójski, a następnie dyrektor Szmydt z Warszawy i inni na temat oszczędności i wybitnie dodatniej działalności chrześcjańskiej Spółdzielni pieniężnej w Strzemieszycach.

Działalność chrześcjańskiej Spółdzielni pieniężnej w Strzemieszycach od początku jej założenia do chwili obecnej **omówił były długoletni prezes p. Walerjan Kamiński z Katowic**, podnosząc w swym przemówieniu pomoc z jaką Spółdzielnia przychodziła mieszkańcom gminy olkusko - siewierskiej w postaci taniego kredytu.

Po części oficjalnej nastąpiła wokalno muzyczna na program której złożyło się: śpiew chóralny „Lutni“, śpiew solowy p. Kwaśniaka, oraz jednoaktówka odegrana przez członków organizacji młodzieży pracującej pod tytułem: „Tajemnica“.

Wieczorem w sali O.M.P. odbyła się wieczornica, z której czysty dochód przeznaczono na budowę szkoły powszechnej w Strzemieszycach.

Wśród obecnych na tej uroczystości zauważyliśmy p. Franciszka Nowarę, dyrektora Spółdzielni rolniczo - handlowej w Będzinie, p. Kaznowskiego — dyrektora banku, p. Cichońskiego — rejenta z Dąbrowy, p. Juljana Bączkowskiego wójta gm. Olkusko - Siewierskiej w Strzemieszycach, p. Stanisława Dudę — sekretarza gminy, członków zarządu p. Kazimierza Rajchmana i p. Józefa Góreczmego.

W czasie uroczystości jak i podczas wieczornicy przygrywała orkiestra Warszawskiego Towarzystwa.

# Z TYGODNIA CZYSTOŚCI
## W ZAGŁĘBIU.

Tydzień czystości obchodzony był na terenie Zagłębia w okresie od dnia 25 do dnia 31 ub. m. W związku z tem w miastach powstały komitety lokalne, których zadaniem było przeprowadzenie akcji na swym terenie. Rzecz zrozumiała, że akcja polegała głównie na przeprowadzeniu odpowiedniej propagandy, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, celem wszczepienia u niej zamiłowania do porządku i czystości. W zależności od energji danego komitetu, działalność propagandowa prowadzona była w mniejszym lub większym zakresie i, sądząc z zewnętrznych przejawów, największą ruchliwość wykazywał komitet Tygodnia czystości w Dąbrowie, z niestrudzonym dr. A. Niepielskim na czele.

Z okazji Tygodnia rozdano w miastach Zagłębia kilkanaście tysięcy odezw propagandowych o znaczeniu czystości, a w szkołach rozdano dziatwie melodyjną piosenkę, napisaną przez dr. Niepielskiego, którą przyłączamy.




Rozplakatowano również plakaty propagandowe, a w kinach wyświetlano przezrocza kolorowe, opracowane przez dr. Niepielskiego.

Pozatem tu i ówdzie odbyły się pogadanki na temat czystości, a w Dąbrowie umieszczono na ulicach 30 nowych śmietniczek. Ogólną także uwagę zwracało jeżdżące po ulicach Dąbrowy auto, udekorowane barwnymi afiszami propagandowymi.

Wreszcie w okresie Tygodnia zwracano uwagę, aby ulice i podwórza utrzymane były w porządku. Efekt tych usiłowań był różny.

Melodję i słowa piosenki, rozdawanej dziatwie w szkołach z racji Tygodnia czystości, podajemy powyżej.

# Aresztowanie groźnego bandyty w Będzinie.
## Bandytę znaleziono w łóżku pod siennikiem.

Przed dwoma laty grasowała na Śląsku w powiatach Tarnogórskim i Świętochłowickim groźna szajka złodziei-włamywaczy, na czele której stał **mieszkaniec Będzina Piotr Gradzik.**

Banda ta dokonała około stu poważnych kradzieży i włamań, wreszcie udało się policji zlikwidować ją. Nie aresztowano wówczas tylko herszta bandy Gradzika, który uciekł ze Śląska i przez dłuższy okres czasu nie dawał o sobie znaku życia.

Ostatnio wydział śledczy P. P. w Sosnowcu dowiedział się, że Gradzik **przebywa dość często w Zagłębiu,** gdzie odwiedza swą żonę, zamieszkałą u jego brata Stanisława w Będzinie (Ksawerowska 12).

W ub. niedzielę późno wieczorem policja niespodziewanie wkroczyła do mieszkania Stanisława Gradzika, wiedząc, że tego dnia przebywa tam poszukiwany herszt bandy.

Gdy policja wkroczyła do mieszkania, domownicy znajdowali się już w łóżkach. Zapytana o męża żona Piotra Gradzika, oświadczyła, że nie wie, gdzie on przebywa.

Nie dając wiary temu oświadczeniu wywiadowcy przeszukali mieszkanie i **znaleźli Piotra Gradzika, ukrytego w łóżku pod siennikiem.**

Bandytę skuto i przeprowadzono do komisarjatu policji.

Jak się okazało, aresztowany Gradzik **dokonał niedawno włamania kasowego do agencji** pocztowej w Książu Wielkim, powiatu Miechowskiego.

Gradzik podejrzany jest również **o dokonanie napadu na ambulans pocztowy pod Chęcinami i postrzelenie policjanta.**

W ostatnich dniach dokonał on również włamania do biura kopalni „Baśka“ w Gołonogu.

Aresztowanego bandytę odesłano pod silną eskortą do dyspozycji komendy powiatowej PP. w Miechowie.

## Z życia harcerzy
### HARCERSKIE OŚRODKI NARCIARSKIE.

Związek harcerstwa polskiego czyni obecnie przygotowania do sezonu zimowego. Poszczególne chorągwie organizują szereg ośrodków narciarskich i łyżwiarskich.

M. in. chorągiew warszawska urządza ośrodek górski w Krynicy, chorągiew krakowska jeden ośrodek w Worochcie i drugi w miejscu jeszcze nieustalonem; jednocześnie chorągiew krakowska przeprowadza ożywioną propagandę harcerskich zimowych wycieczek turystycznych, zapowiadając przydzielenie każdej zgłaszającej się grupie 12 harcerzy przewodnika. Chorągiew łódzka organizuje dwa ośrodki wyszkolenia narciarskiego, jeden nizinny w Łagiewnikach pod Łodzią, drugi górski w Worochcie, albo Howerli. Niektóre chorągwie m. in. wileńska organizują nizinne kursy narciarskie.

Chorągiew lwowska i pomorska zapowiedziały wysłanie około 50 zespołów harcerskich na wędrówki górskie. Chorągiew warszawska rozpoczęła produkcję nart dla ośrodków własnych i dla ośrodków innych okręgów. Ponadto w Krynicy odbędzie się kurs instruktorów chorągwianych sportów zimowych.

Ogółem zimowa akcja Związku harcerstwa polskiego obejmie około 5 tysięcy harcerzy.



× **CHOROBY I ZGONY.** Zachorowań i zgonów na choroby zakaźne w Sosnowcu, w ub. tygodniu zanotowano: dur brzuszny 2 (1 zgon), płonica 7, błonica 7, odra 39 (1 zgon), krztusiec 8, gruźlica 2, jaglica 1.

× **OŻYWIONY RUCH PRZEMYTNICZY.** Na granicy daje się ostatnio zaobserwować spotęgowana działalność przemytników, których obecną specjalnością są zapalniczki, jakie codziennie w ilości po kilkaset sztuk wyławia z plecaków przemytniczych straż graniczna. Ostatnio na odcinku Brzeziny Śląskie przytrzymano Wincentego Siodłaka z Zawiercia, któremu zabrano 60 zapalniczek, 7 maszynek do strzyżenia włosów, brzytwy oraz rozliczne kosmetyki fryzjerskie. Podobnemu losowi na odcinku w Brzozowicach uległo 80 zapalniczek, przemyconych przez przytrzymanego Kazimierza Rudzkiego z Wojkowic Komornych.

× **Z MIESZKANIA** Bałdysa na kolonji Porąbka pod Kazimierzem skradziono garderobę wartości 470 zł., oraz 300 zł. gotówką.



## Chamstwo
### ECHA TYGODNIA MIŁOSIERDZIA.

Wiadomo nie od dziś, że praca kwestarek, zajmujących się zbiórką uliczną, a zwłaszcza zbieraniem po mieszkaniach ofiar, należy do czynności niekiedy bardzo przykrych, nierzadkie bowiem są wypadki, iż panie te spotykają się z objawami ordynarnego chamstwa ze strony osób, które z reguły nietylko nic nie dają na jakikolwiek cel, lecz, korzystając ze sposobności, wykazują swe... wychowanie wobec kwestarek, które za swą ciężką i bezinteresowną pracę spotyka tego rodzaju zapłata.

Donoszą nam np. iż podczas przeprowadzonej ostatnio zbiórki po mieszkaniach w Dąbrowie na rzecz Tygodnia miłosierdzia, pp. kwestarki spotykały się dość często z objawami chamstwa i to ze strony osób, mających pretensje do inteligencji. Osoby te uważały widocznie za swój obowiązek popisać się przed kwestarkami brakiem wychowania i kultury, wiedząc o tem, że wobec kobiet ujdzie im to bezkarnie.

Byłoby dobrze, aby w przyszłości panie kwestarki dobrze notowały w listach ofiar tego rodzaju popisy i później w sprawozdaniach podawały je do wiadomości publicznej, co miałoby ten skutek iż niejeden z tych „inteligentów“ byłby nieco ostrożniejszy z wykazywaniem swej kultury duchowej.

× **ŚMIERTELNY WYPADEK.** Przed kilku dniami 40-letni Wolf Hasenberg, zamieszkały w Będzinie, przy ulicy Podzamcze 6, ładując paczki z żelaznemi okuciami na wóz, przewrócił się, przyczem ciężka paczka upadła mu na głowę, powodując pęknięcie czaszki. Po upływie trzech dni Hasenberg zmarł w szpitalu.

**Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.**

## Nieszczęśliwy wypadek
### NA KOPALNI.

Na kopalni „Paryż" w Dąbrowie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 23-letni górnik Antoni Rębacz z Będzina.

Podczas gdy maszyna znajdowała się w pełnym ruchu, usiłował on zatrzymać korbę. Rębacz uderzony został korbą w głowę i odniósł ciężkie obrażenia. Przewieziono go do szpitala.

× ARESZTOWANIE OSZUSTA MATRYMONJALNEGO. Policja śledcza w Sosnowcu aresztowała miejskiego Bazylego Olejnika, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego od dłuższego czasu przez policję kielecką. Olejnik grasował w Kielcach i okolicy, gdzie pod pretekstem ożenku oszukał i okradł wiele kobiet. Aresztowanego oszusta osadzono z polecenia władz sądowych w więzieniu.

## § Z SALI SĄDOWEJ §

### POBICIE STRAŻNIKA.

W Nowej Wsi, pow. Zawierciańskiego doszło niedawno temu w jednej z restauracyj do gorszącego zajścia, które zakończyło się ciężkiem pobiciem strażnika celnego, Józefa Jędrzejczyka.

Oto kiedy w restauracji tej zabawiało się kilku włościan, przysiadł się do nich Jędrzejczyk, który znając dobrze wszystkich, zaczął im stawiać wódkę. Po upływie godziny między pijanem towarzystwem doszło ni stąd ni zowąd do kłótni, w czasie której włościanie wywlekli Jędrzejczyka na podwórze, a następnie zaczęli go bić butelkami po głowie. Niewiadomo na czemby się ta awantura skończyła, gdyby nie interwencja policji, która zajście zlikwidowała. Jak się okazało, sprawcami pobicia Jędrzejczyka byli mieszkańcy Sączowa, pow. Będzińskiego: 51-letni Paweł Łukasik, 36-letni Zygfryd Dyszy i 32-letni Władysław Wylężek. Badany w tej sprawie Jędrzejczyk oświadczył, że pobity został przez włościan z zemsty za to, że rzekomo w 1926 r. miał złapać na przemycie towaru Wylężka.

Wczoraj stanęli wszyscy trzej przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Ponieważ jednak przewód sądowy nie dostarczył dostatecznych dowodów winy oskarżonych, gdyż sam poszk. Jędrzejczyk plątał się w swych zeznaniach, sąd Łukasika, Dyszego i Wylężka uniewinnił.

## KRONIKA ZAWIERCIA

× POŚWIĘCENIE GMACHU GIMNAZJUM. W dn. 11 b.m. w Zawierciu nastąpi poświęcenie i oddanie do użytku nowowybudowanego gmachu gimnazjum. Koszta budowy wynosiły około 400 tys. Inwestycję tę finansował Fundusz Pracy.

Tegoż dnia odbędzie się w Porębie pod Zawierciem uroczystość odsłonięcia pomnika poległych w walkach o wolność, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo.

× BUDOWA DRÓG I MOSTÓW W POWIECIE. Związek samorządowy w Zawierciu, pomimo trudnych warunków, zwrócił w b. roku szczególną uwagę na stan dróg w powiecie i w miarę możności zajął się budową i remontem ważniejszych dróg. W roku 1934, począwszy od 1 kwietnia wykonano następujące roboty subsydjowane przez Fundusz Pracy i inne: drogi bite: gm. Kromołów — Rudniki — Błanowice 531 m. b., ul. Kościuszki w Kromołowie 100 m. b., Kromołów — Kalinówka 180 m. b., Zawiercie — Błanowice 344 m. b.; gm. Włodowice: Niegowa — Rudniki 480 m. b., dojazd do młyna Paulewicza (Rudniki) 100 m. b.; gm. Poręba: Kierszula Wieś 400 m. b., Dziechciarze — Niwki 100 m. b. i dojazd do Niwki 100 m. b.; gm. Niegowa: Niegowa 300 m. b.; gm. Żarki: Żarki ul. Kościuszki 292.80 m. b., Nowa Wieś — Irzebowice 380 m. b., Mierzęcice — Toporowice 572 m. b., Zendek — Mierzęcice 1140 m. b., Zakamień — Przeczyce 357 m. b., Bowrowice — Dziewki 500 m. b., Siewierz — Sulików 214 m. b. Przeprowadzono generalny remont dróg na szlaku 6035.5 m. b. Wybudowano mostów 4, długości 17.23 m.b. Tak się przedstawia ogólny szkic stanu robót drogowych, prowadzony przez Związek samorządowy w Zawierciu.

× BEZROBOTNI PRZED MAGISTRATEM. Wczoraj w godzinach rannych przed Magistratem Zawiercia zebrała się grupa bezrobotnych, domagając się pracy. Bezrobotni, dowiedziawszy się, że komisarz Szczodrowski wyjechał do Kielc, rozeszli się.

× ZWOLNIENI Z PRACY. W ub. niedzielę powróciło do Zawiercia około 100 robotników, którzy zatrudnieni byli przy obwałowaniu Wisły, a obecnie wskutek przerwania robót zostali zwolnieni z pracy. Powiększą oni kadry bezrobotnych.

× „MILI" ZIĘCIOWIE. Katarzyna Grudzińska, zamieszkała w Zawierciu (Wronia 32) oskarżyła przed policją swego zięcia Juljana Supernaka o pobicie jej. Z podobną skargą zgłosiła się do policji Marja Howrońska (Wronia 2), oskarżając o pobicie swego zięcia Marjana Maja. Policja prowadzi dochodzenie.

× SAMOBÓJSTWO. Mieszkanka Zawiercia, Petronela Leśniewska popełniła wczoraj samobójstwo, wieszając się na strychu na sznurze, służącym do wieszania bielizny. Domownicy spostrzegłszy wiszącą na strychu Leśniewską odcięli ją i wezwali lekarza, który stwierdził już tylko zgon. Przyczyna samobójstwa nieznana.

× Z MIESZKANIA. P. Sztrasberg w Zawierciu (Nowy Rynek 22) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 500 zł.

# Wojewoda dr. Dziadosz w Olkuskiem
## Uroczystość otwarcia nowej drogi.

W ub. niedzielę, stosownie do zapowiedzi, przybył do pow. Olkuskiego wojewoda kielecki dr. Dziadosz w towarzystwie pp.: dyrektora robót publ. inż. Kruga, naczelnika samorządu dra Serafina, inż. Pasławskiego, sekretarza wojew. Sołtyńskiego i posła Kleszczyńskiego.

Na granicy powiatu p. wojewodę powitał p. starosta Gliszczyński w towarzystwie kom. Ungra. W Pradłach przyjął p. wojewodę solą i chlebem wójt gm. Kroczyce p. Węgrzyn. W Ogrodzieńcu po mszy św., celebrowanej przez ks. Podkopała, odbyła się właściwa uroczystość połączona ze świętem drogowem.

Przed tablicą o ogromnych rozmiarach z zestawieniem wykonanych dróg w pow. w sezonie budowlanym (szczegółowo), p. starosta omówił gospodarkę powiatu z uwzględnieniem prac, wykonanych przez zarząd drogowy i gminy, wręczając wójtowi gm. Minoga list pochwalny za najwięcej wybudowanych dróg w tej gminie. Pozatem odznaczeni zostali dróżnicy drogowi pp.: Skalski Marceli i Skalski Józef z Wolbromia. Pomierny Jan z Olkusza, Jończyk Paweł i Labisko Józef z Bolesławia za wzorowe wykonywanie robót konserwacyjnych). Skolei ks. Podkopał dokonał poświęcenia nowej drogi Ogrodzieniec — Klucze, poczem otwarł ją p. wojewoda. Ks. Podkopał wygłosił przemówienie na temat dobrodziejstwa wybudowania nowej drogi, łączącej tamtą okolicę z Olkuszem i zbliżając się tem samem ku Krakowowi. W Ogrodzieńcu zgromadziły się zarządy wszystkich gmin w powiecie i wszystkie miejscowe i okoliczne organizacje.

W Olkuszu powitali p. wojewodę burmistrz Majewski (solą i chlebem) i rabin Rosenstrauch. dziewczynka z ochronki wygłosiła powitalny wierszyk, wręczając p. wojewodzie kwiaty. Na rynku powitalne przemówienie wygłosił dr. Łapiński, poczem po przeglądzie ustawionych organizacyj i przedstawieniu przedstawicieli organizacyj, istniejących na terenie Olkusza, odbyła się w starostwie konferencja.

Po obiedzie wydanym na cześć gościa w Resursie olkuskiej, p. wojewoda o godz. 5 popoł. odjechał do Krakowa.

Na przemówienia, wygłoszone w czasie obiadu (przemawiali pp.: starosta, dr. Łapiński, Witczyńska, inż. Nowak, dyr. Łada i burmistrz Majewski), p. wojewoda odpowiedział w dobitnych słowach o rozwielmożnieniu się protekcjonalizmu, ambicjach ludzi miernych, wzywając do warsztatu pracy dla państwa wszystkich obywateli bez wyjątku.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Podatki płatne w listopadzie.

W miesiącu listopadzie płatne są następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu październiku, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 listopada — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, za III kwartał 1934 r. — przez pozostałych płatników, niewymienionych w ustępie 1-ym, oraz nieopłacających zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

3) do 15 listopada — II rata państwowego podatku gruntowego za rok 1934;

4) do 15 listopada — reszta rat nadzwyczajnej daniny majątkowej przez płatników I grupy kontyngentowej (rolnictwo);

5) do 15 listopada — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu październiku b.r.;

6) do 30 listopada — państwowy podatek od nieruchomości za III kwartał b.r.;

7) do 30 listopada — podatek od lokali tudzież od placów budowlanych za 4 kwartał b.r.;

8) do 5 listopada — państwowy podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 października b.r., do 20 listopada — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15-stu dni listopada;

9) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone lub rozłożone na raty, z terminem płatności w listopadzie, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

## Kronika gospodarcza.

O ZWROCIE SUM, WPŁACONYCH DO TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO. Ministerstwo skarbu przypomina, że dnia 31 grudnia rb. upływa termin prekluzyjny do wnoszenia podań o wypłatę w granicach rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1934 r. sum wpłaconych przez obywateli polskich, przy wytaczaniu procesów w mieszanym trybunale rozjemczym polsko-niemieckim w Paryżu na zabezpieczenie kosztów sądowych. Podania wniesione po tym terminie nie będą, stosownie do postanowień powyższego rozporządzenia, uwzględniane. Prawo do wypłaty w stosunku 28 zł. 100 fr. fr. mają ci obywatele polscy, którzy wytaczając procesy we wspomnianym trybunale wnieśli opłatę na zabezpieczenie kosztów trybunału i których sprawy nie zostały zakończone ostatecznym wyrokiem. Podania w tej sprawie należy kierować do wydziału likwidacyjnego Min. skarbu.

ZMIANY W KARTELU BAWEŁNIANYM. Z dniem 1 bm. objął radca Ministerstwa przemysłu i handlu inż. Lucjan Stanisławski stanowisko delegata ministra przemysłu i handlu przy zrzeszeniu producentów przędzy bawełnianej w Łodzi. Dotychczasowy delegat Min. przemysłu i handlu przy kartelu przędzalń bawełnianych inż. L. Wesołowski obejmuje stanowisko dyrektora zarządzającego Zakładów Żyrardowskich.

PIĘCIOLATKA W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Donoszą z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych przygotowuje zakrojoną na olbrzymią skalę akcję zatrudnienia bezrobotnych, których cyfra przekroczyła już 10 miljonów. Projektowane jest wydatkowanie na ten cel kwoty 12 miljardów dolarów, z czego 7 miljardów na roboty publiczne, a 6 miljardów dolarów na budowę małych domków kilkurodzinnych. Potrzebny na ten cel kapitał zdobyty ma być zapomocą emisji długoterminowych pożyczek w wysokości 2.4 miljardy dolarów rocznie. Pożyczki te emitować będą Federal-Reserve Banki. Czynniki oficjalne spodziewają się, że dzięki tym emisjom wrócą do obrotu gospodarczego olbrzymie kapitały, leżące obecnie bezużytecznie w bankach. Kapitały te oceniane są na sumę 12 miljardów dolarów.

## KRONIKA OLKUSZA

### Krwawe wesele
#### W RZEPLINIE.

Przedwczoraj na weselu w Rzeplinie Pułankach, gm. Minoga wynikła awantura, która zamieniła się wkrótce w krwawą bitkę. Wskutek niebezpiecznego pobicia, jeden z uczestników wesela, 28-letni Józef Siejka z Naramy, pow. Miechowskiego, zmarł, innym mniej rannym niebezpieczeństwo życia nie grozi.

Biorących udział w pobiciu Siejki, mianowicie: Franc. Zębale, Jana Tomczyka, Stefana, Andrzeja i Franc. Piekarów — wszystkich z Kraszyńca Starego i Teofila Adamka z Pułanek — aresztowano w dn. 5 b.m.

× OFIARY. Na akcję dożywiania dziatwy w pow. Olkuskim ofiarowali tytułem jednorazowego subsydjum: fabryka „Olkusz" 500 zł. i bracia Szajn w Sławkowie (fabryka drutu i gwoździ) zł. 150.

× O PRZENIESIENIE POSTERUNKU. Mieszkańcy i wszystkie organizacje w Kroczycach czynią starania o przeniesienie posterunku pol. państw. z Pradeł do Kroczyc, jako do siedziby urzędu gminnego, pocztowego, kasy Stefczyka i t. d. Jest nadzieja, że słuszne postulaty mieszkańców Kroczyc będą uwzględnione w niedługim czasie.

× JESZCZE JEDNA OFIARA NIEUCHWYTNEGO „WŁADKA". Niedawno donosiliśmy o donżuanie wiejskim, który grasuje w pow. Olkuskim i naciąga dziewczyny na różne pożyczki pod pretekstem żeniaczki. Chociaż zwykle nazwiska swego nie ujawnia, lub podaje je fałszywie, policja jednak doszła do tego, że faktycznie jego nazwisko brzmi Władysław Głąb. Ostatnio Głąb dopuszczał się ordynarnych kradzieży na szkodę swych zbałamuconych żeniaczką ofiar. Wypadek kradzieży, o jakim obecnie piszemy, nie pozbawiony jest humoru i przyczynił policji trochę kłopotu. Na posterunku w Wolbromiu zameldowała niejaka Stanisława Mieniewska zamieszkała rzekomo w Zawierciu (Ogrodowa 17) o przywłaszczeniu przez „narzeczonego" Władka w czasie podróży z Zawiercia do Wieliczki, garderoby damskiej i 100 zł. gotówką. Jak się okazało, adres Mieniewska podała fikcyjny, prawdopodobnie dla wstydu, licząc na to, że samej uda się odnaleźć „narzeczonego", stale rzekomo zamieszkałego w Wieliczce za Krakowem. Ani Mieniewskiej w Zawierciu, ani Władka Głąba w Wieliczce nie odnaleziono.

## Wymowa cyfr.
### PRACA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH.

Według ostatnich danych statystycznych, praca polskich kolei państwowych w ciągu 9 miesięcy r.b. wyraziła się liczbą 11.089 wagonów przeciętnie dziennie.

W kraju ładowano przeciętnie dziennie 9.898 wagonów towarów, w obrębie w. m. Gdańska 144 wagony, od kolei zagranicznych przyjmowano 154 wagony, oraz tranzytem przez Polskę szło przeciętnie dziennie 893 wagonów.

## Prawdziwa kobieta
### W OCZACH DYKTATORA WŁOCH.

W czasie niedawnego festiwalu muzycznego w Wenecji występowała również wiedeńska śpiewaczka operowa, Rose Pauly. Wraz z innymi członkami zespołu muzycznego zaproszono ją po skończeniu widowiska do spożycia śniadania z Mussolinim. Zajęła więc miejsce przy stole, tam, gdzie leżała kartka z jej nazwiskiem, lecz nie patrzyła wcale na kartki z nazwiskami siedzących obok niej biesiadników.

Kiedy miała się zacząć uczta, panna Pauly rzekła: „Sądzę, że będziemy musieli zaczekać na signor Mussoliniego". Na to odpowiedział jej z uśmiechem siedzący obok niej sąsiad: „Sądzę, że pani jest jedyną kobietą, która mnie nie zna". Był to Mussolini, który siedział obok niej.

Panna Pauly była tem zmieszana i tłumaczyła się, że zajmuje się tylko sztuką i niema pojęcia o polityce. „Brawo! — zawołał Mussolini. — Pani jest prawdziwą kobietą. Polityka nie jest dla kobiet. Powinny one zajmować się wyłącznie dziećmi i domem".



## SPORT.

### MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE.

W związku z rozgrywkami mistrzowskiemi wszystkich klas w Podokręgu, zarząd podaje zatwierdzoną decyzję Podokręgu przez zarząd Okręgu po uzgodnieniu tejże z Wydziałem gier i dyscypliny w Częstochowie, odnośnie przesunięć w poszczególnych klasach po ukończeniu rozgrywek mistrzowskich rundy jesienno-wiosennej 1934-35 roku, mianowicie:

a) 10 klubów klasy A tworzą jedną grupę i czołowy klub tej klasy jako mistrz Podokręgu bierze udział w zawodach wszystkich mistrzów Podokręgów Kiel. ZOPN o tytuł mistrza Okręgu.

b) Klub zajmujący ostatnie miejsce w klasie A spada automatycznie do klasy B.

c) 14 klubów klasy B dzieli się na 2 podgrupy po 7 klubów każda i mistrzowie obu podgrup tej klasy grają nowe zawody mecz-rewanż o wejście do klasy A jednego klubu, jako zwycięzcę z tych zawodów.

d) Kluby z klasy B zajmujące w swych podgrupach ostatnie miejsca, spadają automatycznie do klasy C.

e) 21 klubów klasy C dzieli się na 3 podgrupy i mistrzowie z tych 3 podgrup w tej klasie rozgrywają nowe zawody mecz-rewanż o wejście do klasy B tylko dwóch klubów z czołowych miejsc, pozostały trzeci klub zostaje w klasie C.

### UKARANIE GRACZY.

Podokręg ukarał następujących graczy: Rabsztyna Stanisława, Wyderkę Stanisława i Żurowca Bronisława wszystkich z Cyklonu surową naganą za ostrą grę i niesportowe zachowanie się na zawodach 21.10 rb. z Saturnem; Łukasińskiego Jana z Sarmacji dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 5 do 19 bm. za niesportowe zachowanie się względem sędziego na zawodach 21.10 rb. z Solvayem; Lecińa Mieczysława z Policyjnego dyskwalifikacją na 3 tygodnie od 5 do 26 bm. za nieposłuszeństwo względem sędziego i niebezpieczną grę na zawodach 21.10 z Unją; Fajgenbauma Mordkę z Makabi Sosnowiec dyskwalifikacją na 4 miesiące od 5 bm. do 5.3 35 r. za podwójne podpisanie karty zgłoszenia obecnie dla ŻTS Kinereth w Sosnowcu, Witkowskiego Lucjana z Brynicy i Ślimaka Kazimierza z Płomienia obu dyskwalifikacją po 6 miesięcy od 5 bm. do 5.5 1935 r. za wzajemne czynne znieważenie się na zawodach dnia 14.10 rb.

### WARTA — SKRA 2:2.

W ub. niedzielę odbyły się na boisku T. A. Z. w Zawierciu zawody piłkarskie o mistrzostwo Podokręgu częstochowskiego między częstochowską Skrą a miejscową Wartą. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2. Gdyby gracze Warty grali z większą ambicją, mecz mogli wygrać.

W nadchodzącą niedzielę Warta grać będzie z Częstochówką.

### SEKCJA HOKEJOWA CKS.

Zarząd CKS w najbliższych dniach przystępuje do zorganizowania sekcji hokejowej. Podjęto już wstępne prace przy budowie toru hokejowego, który urządzony zostanie w parku Tow. Saturn.

### STRZEL. KS. — ŻKS ARJA 6:1 (4:0).

W ub. niedzielę na boisku PMS w Niwce odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. C pomiędzy Strzel. Klubem sport. z Sosnowca a ŻKS „Arja". Mecz został zakończony wynikiem 6:1 (4:0) dla Strzel. Klubu sportowego. Bramkami podzielili się: Czubala 3, Frankowski 2, Naszek 1. Honorowy punkt dla „Arji" zdobył Wajsberg. Gra toczyła się przez cały czas pod wyraźną przewagą Strzel. Klubu sportowego. Na wyróżnienie zasługuje obrona Strzel. Klubu sport. Sędzia p. Ziółkowski dobry.

### K. S. BŁĘKITNI.

Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Porąbce zmieniło nazwę na klub sportowy „Błękitni" w Kazimierzu i występować będzie pod nową nazwą KS „Błękitni". Wyznaczone terminy mistrzowskich zawodów SMP Porąbka automatycznie przelewa się na KS Błękitni. Gracze, którzy nie podpiszą kart zgłoszeń dla KS Błękitni są zawieszeni i obowiązuje ich karencja. Adres pozostaje bez zmiany.



PRZED SEZONEM NARCIARSKIEM.
W fabrykach nart i smarów narciarskich odbywa się obecnie gorączkowa praca. Już za kilka tygodni rozpocznie się sezon narciarski. Trzeba więc zawczasu przygotować większe zapasy „desek".

## 2 miljony czy 2 miljardy lat liczy ziemia.

Znany jest rozdźwięk między cyframi astronomicznemi a geologicznemi. **Podczas gdy astronomowie (jak np. Jeans) operują biljonami, geologowie są skromniejsi, gdyż przyjmują na podstawie dat rozpadu ciał radjoaktywnych, że nasz glob ziemski liczy co najwyżej dwa miljony lat.** Erwin Freundlich, Ten Bruggencate i inni astrofizycy, twierdzą, że narodziny ziemi były zarazem narodzinami nietylko systemu słonecznego, lecz także drogi mlecznej, a nawet całego wszechświata.

W wydanej niedawno broszurze popularnej zestawia Ten Bruggencate („Das astronomische Weltbild der Gegenwart", Stuttgart, 1934) argumenty, przemawiające za tem przypuszczeniem. Więc przedewszystkiem ucieczka mgławic pozagalaktycznych. Mgławice te oddalają się od nas z nadzwyczajną szybkością. Największa zmierzona dotychczas prędkość ich wynosi 19.700 kilometrów na sekundę. **Otóż obliczono, że ekspansja mgławic pozagalaktycznych rozpoczęła się przed 2 miljardami lat.**

Ten Bruggencate przyjmuje wraz z Cortem i Lindbladem, **że nasza droga mleczna obraca się dokoła swej osi raz na 200 miljonów lat. Obliczenia wykazały, że obrotów takich mogłoby być dotychczas najwyżej 10. Wynika z tego, że nasz system galaktyczny liczy tylko 2 miljardy lat, to jest tylko tyle, co ziemia.** Znamienne jest również, że wiek meteorytów obliczany jest **również na dwa miljardy lat.**

Powstanie systemu słonecznego tłumaczy Jeans katastrofą, wywołaną zbytniem zbliżeniem się do słońca jakiejś gwiazdy stałej. Hypotezę Jeansa musiałoby się rozszerzyć na system drogi mlecznej i na cały wszechświat. Zagadką jednak pozostanie, jaki czynnik zewnętrzny wywołał tę wszechświatową katastrofę.

## „ŚWIĘTO RÓŻ" u maharadży Haiderabadu.

Pewien dziennikarz amerykański brał niedawno udział w „Święcie różanem" w pałacu indyjskiego maharadży Haiderabadu. Wrażenia swe maluje on w sposób następujący:

**Ze świątyń i z pagód zaczynają dźwięczeć gongi o miękkim aksamitnym tonie, cichnącym jak daleki grzmot.** A tam na dole we wspaniałej hali, połyskującej złotem, marmurem i drogocennemi tkaninami, **święto maharadży doszło do punktu kulminacyjnego.** Lecz jest to uroczystość zupełnie inna od tych, które my święcimy. Jego tempo jest powolniejsze, szmery i szelesty cichsze, taniec łagodniejszy, a pogawędka mniej nerwowa. Powiewają lekkie welony, **rozlegają się jasne głosy szemrząc z piór strusich, oprawione w srebro, poruszają delikatnie wonnem powietrzem.** Ta zabawa to już nie wesołość, to błogostan. Barwa i dźwięk tworzą jedną harmonję, przejmującą nasze zmysły niewysłowioną rozkoszą.

Niebiesko ubrani chłopcy roznoszą obrane owoce, opłatki przykryte odrobiną słodkiej marmolady, czerpanej ze srebrnych naczyń i wonne migdały, smażone w miodzie. **Niema tutaj alkoholu.** Lecz sok ananasa i mango, olejek różany mieszany z bananami i poziomkami, słodka woda anyżowa, cukrzone orzechy, kandyzowane kasztany **i tysiąc przewybornych słodyczy i przysmaków, które w ustach pozostawiają jakby woń kwiatów rajskich,** dają uczestnikom zabawy całą gamę subtelnych przyjemności.

A na środku sali rozpoczyna się „taniec róż". Goście zajęli wokoło miejsca na dywanach i poduszkach, podczas gdy maharadża, siedzący na pozłocnym tronie **daje znak rozpoczęcia produkcji.** Dziwne są instrumenty kapeli: główne skrzypce i lutnie, ozdobione kością słoniową i perłową masą. Pozatem widać harfy niektóre mniejsze jak skrzypce, inne dwakroć większe od tego, który gra. **Orkiestra składa się z około 50 osób.** Każdy z muzykantów ubrany jest w białą szatę jedwabną, przepasaną amarantową szarfą. A z tancerek, które teraz przy wtórze tej egzotycznej muzyki rozpoczynają swe pląsy, jedna jest piękniejsza od drugiej.

## Z CAŁEJ POLSKI

### ZMIANY OSOBOWE W ŻYRARDOWIE

Zmiany osobowe na wyższych stanowiskach w Spółce Akc. Zakładów Żyrardowskich trwają w dalszym ciągu. — W ub. tygodniu ustąpił sekretarz generalny Zakładów, Mohl. Jednocześnie zapowiedziane zostało ustąpienie z dniem 1 kwietnia naczelnika wydziału personalnego dyrekcji p. Filipa Misery. Ustępujący urzędnicy pobierali uposażenia, pierwszy w wysokości 1250 zł. miesięcznie, drugi 1800 zł. Osoby ich następców nie są jeszcze znane. W każdym razie zmiany te pociągną za sobą dalsze redukcje w wydatkach administracyjnych Zakładów Żyrardowskich.

### MATKA OTRUŁA NIEULECZALNIE CHORĄ CÓRKĘ.

W rodzinie adwokata dra R. Stefanowicza w Zaleszczykach rozegrała się prawdziwa tragedja rodzinna. Córka Stefanowiczów po powrocie z zakładu dla umysłowo chorych, zapadała coraz bardziej na zdrowiu i pomimo troskliwej opieki rodziców nie było nadziei, by mogła powrócić do zdrowia. Matka widząc męczarnie córki, postanowiła je skrócić i w tym celu podała jej do zażycia truciznę poczem sama również zażyła truciznę. W rezultacie córka zmarła, matka zaś walczy ze śmiercią.

### SIOSTRZENIEC ZABIŁ BOGATEGO REEMIGRANTA.

Opodal jeziora Nąpoń na Wileńszczyźnie wykryto ohydne morderstwo. Pastuch spostrzegł wystające z ziemi nogi. Po usunięciu ziemi dobyto zwłoki bogatego reemigranta z Ameryki, Dymitra Wocćka, pochodzącego spod Lwowa. Wocćko niedawno bawił w tych stronach i gdzieś zaginął. Przypuszczano, że pojechał do Małopolski. Mordercą okazał się jego siostrzeniec, który zabił stryja w celach rabunkowych. Siostrzeniec ten przebywa obecnie w więzieniu lwowskiem; został tam umieszczony pod zarzutem popełnienia licznych morderstw i napadów rabunkowych.

## Poincare w anegdocie.

Poincare liczył niespełna 33 lata, kiedy po raz pierwszy wszedł do gabinetu, jako minister oświaty.

Kiedy o tej nominacji dowiedziała się jego matka, rzuciła skromną uwagę:

— Mój syn ministrem? I cóż to za stanowisko dla młodego człowieka?

Od najmłodszych lat okazywał Poincare żywe zainteresowanie dla literatury. Jako młody chłopiec — razem z kilkoma kolegami ze szkolnej ławy — ułożył nowy język międzynarodowy, nazwany „Icessoire". Słowa tego nowego języka pisało się je poprostu przez odpowiednie skróty, wyrzucając po kilka liter z każdego wyrazu francuskiego.

Już jako dziesięcioletni chłopiec próbował swych sił na polu poezji; również i w latach młodzieńczych, kiedy mieszkał w „Quartier latin" pisywał chętnie wiersze, nie mające jednak większej wartości literackiej.

Poincare odznaczał się fenomenalną pamięcią. Dał tego paradny przykład podczas przyjęcia b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII.

Jak wiadomo, oficjalne przemówienia podczas przyjęcia panujących, ułożone zawczasu, wręczane są odnośnemu panującemu do przeczytania i zaaprobowania.

Otóż podczas galowego obiadu, kiedy Poincare miał zabrać głos, by odpowiedzieć na toast. — Alfons XIII wydobył z kieszeni drukowany tekst tej odpowiedzi, kontrolując, czy Poincare — mówiący z pamięci — nie pomyli się lub czegoś nie opuści.

Po obiedzie Alfons XIII mówi z uśmiechem:

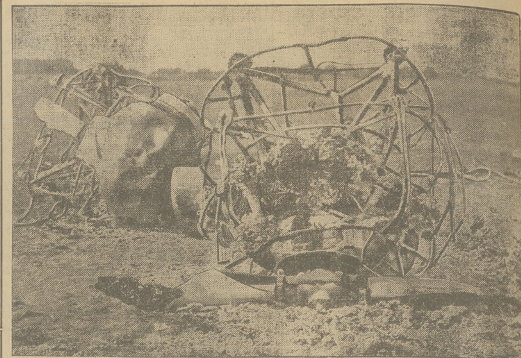
— Złapałem pana, panie prezydencie! Mowa pańska nie zgadzała się z tekstem oficjalnym!

— Wiem o tem — odparł Poincare z uśmiechem. — Zauważyłem, że W. Kr. M. kontrolował moje przemówienia, porównując je z tekstem. I dlatego rozmyślnie zmieniłem trzy słowa tekstu, a mianowicie te. — I zacytował najdokładniej trzy zmienione słowa.

Najwięksi nawet przeciwnicy Poincare'go musieli pochylić czoło przed jego bezinteresownością. Był człowiekiem czystych rąk i nigdy nie dbał zbytnio o własne interesy. Posiadał ulubiony swój pałacyk w Sampigny — który w czasie wojny Niemcy zbombardowali ze szczególną zaciekłością. Również i dom rodzinny w Surbecourt uległ zupełnemu zniszczeniu skutkiem eksplozji.

Tak więc, kiedy w roku 1920 Poincare opuścić pałac Elizejski — zmuszony był szukać w Paryżu jakiegoś mieszkania.





KATASTROFA ZWYCIĘSKIEGO SAMOLOTU.
Samolot holenderski „Ostjager“, który zajął drugie miejsce w locie Anglja — Australja, uległ wypadkowi w Melbourne. Startując do lotu powrotnego zderzył się z samochodem i spłonął. Lotnicy zdołali się uratować. Na ilustracji „Ostjager“ przed startem (na lewo) i w kilka godzin po wypadku.

## ZEGAR.

Do zegarmistrza przychodzi jakaś kobieta i skarży się, że jej zegar nie chodzi.
— A przynieśliście go? — pyta zegarmistrz.
— Zegara nie przyniosłam — odpowiada kobiecina — tylko wahadło, bo ono ciągle staje.



# DROBNE OGŁOSZENIA

## Nauka i Wychowanie

**NAUCZYCIELKA**
Wychowawczyni poszukuje posady do dzieci do lat 12. Nauka systemem szkolnym, muzyka, język francuski i niemiecki. Doskonałe referencje. Zgłoszenia w Administracji Kurjera dla J. K. 6709

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM**
dom lub połowę, oddam sklep i 3 pokojowe mieszkanie z wygodami, najruchliwszy punkt Dąbrowy. Mondszajn, Dąbrowa, Kościuszki 9. 6710

**WÓZEK**
dziecinny głęboki, niebieski w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec, Staszica 19 m. 7 od 12-ej do 3-ej. 6694

**WANNA**
w dobrym stanie tanio siatka z łóżka. Chemiczna 12, Kasyno. 6749

## LOKALE

**POKOJU**
umeblowanego poszukuję. Zgłoszenia A. J. do Administracji. 6751

## POSADY i PRACE

**POTRZEBNA**
służąca z dobrem gotowaniem. Świadectwa wymagane. Sosnowiec Piłsudskiego 21a III p. 6737

**SŁUŻĄCA**
smacznie gotuje poszukuje miejsca do jednej lub 2-ch osób. — Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ dla „Merci“. 6736

**POTRZEBNA**
zdolna ekspedjentka do wędliniarni. Sosnowiec, Warszawska 14. Koss. 6748

**ZDOLNA**
kucharka restauracyjna potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Sienkiewicza 17 — Restauracja Klubowa, od godz. 18 do 20.

## Różne

**ŚNIEGOWCE**
przyjmuje do zelowania, flekowania i łatek, wprawiam zamki, wszywam klamry do śniegowcy, przyjmuje wszelkie obuwie do reperacji skórzane i gumowe, wykonywam solidnie i punktualnie, oraz posiadam na składzie obuwie dla chłopców i dziewcząt do łyżew, mocne i tanie. Sosnowiec, koło Kasy Skarbowej ul. Krzywa, Kowalski. 5959

## Nagroda 5 zł.

Zginął pies Foksterjer. Proszę odprowadzić: Będzin, Sączewska 12, Kowalczewski. 6754

**ZAKŁAD TAPICERSKI**
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 6360

**NAJWIĘKSZY W ZAGŁĘBIU**
wybór łyżew sportowych, figurowych, hokejowych butów łyżwiarskich, hokejowych kijów hokejowych, oraz wszelkiego sprzętu narciarskiego — poleca „Stadjon“, Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Ceny bezkonkurencyjne. — Gwarantowana jakość 6475

**KLUCZ**
od zatrzasku w torebce zostawiony w aptece p. M. Jagiellowicza jest do odebrania tamże. 6753

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**DOWÓD OSOBISTY**
wydany przez starostwo Będzińskie zgubiła Haja Laja Grosmanowa. 6741

**Towarzystwo Wojskowo - Techniczne**
**z dniem 20-go listopada r. b. uruchamia**
**ROCZNE KURSY UZBROJENIOWE I LOTNICZO - SAMOCHODOWE**
dzienne dla absolwentów szkół rzemieślniczych.
**Kończący te Kursy będą przyznane praktyki zawodowe oraz pewne uprawnienia przy przyjmowaniu do wojskowej służby ochotniczej i zawodowej.**
Informacji udzielają: za załączeniem 2 znaczków pocztowych po 25 gr. **Biuro Towarzystwa Wojskowo - Technicznego** (Warszawa, Al. Róż 8 m. 1), oraz szkoły rzemieślnicze dla metalowców. 6744

**FOTOGRAFJE**
porcelanki na pomniki, wiecznotrwałe, oraz wszelkie roboty w zakres fotogr. wchodzące. Amatorskie roboty, fachowe porady bezpłatnie. Wykonanie artystyczne. — Ceny najniższe. Mieszkowska — Sosnowiec Piłsudskiego 20. 6733

**PAN,**
który szedł w kierunku moim od dworca i zapytanie mi dał co do męża — zainteresował mnie swoją osobą. Odcięcie się z mej strony było żartem. Zgłoszenia do Kurjera Zachodniego dla „Zainteresowanej“. 675[illegible]



# RZECZY CIEKAWE

## WIEK PREZYDENTÓW FRANCJI.

Kiedy zmarły ostatnio Rajmund Poincaré został w r. 1913 wybrany prezydentem republiki, miał on 53 lata; był najmłodszym prezydentem francuskim spośród swych poprzedników. Do tego bowiem czasu prezydenci we Francji byli w chwili swego wyboru znacznie starsi. I tak: Thiers miał [illegible] lata, Jules Grevy — 72, Mac-Mahon — [illegible], Fallieres — 63, Deschanel — 65, Loubet — 61 lat.

## WYPRAWA W DŻUNGLE ŚMIERCI

Od lipca rb. portugalskie i francuskie władze kolonjalne prowadzą dochodzenie w sprawie tajemniczego zaginięcia dwu lotników francuskich, rotmistrza Gale i sierżanta Bree. Wystartowali oni 30 czerwca w [illegible]rze z zamiarem pobicia rekordu wysok[illegible]. Według wiadomości nadeszłych dopiero obecnie z Ziguinchore, wylądowali oni w [illegible] startu na plaży Jufung w portugalskiej Gwinei. Miejscowy czarnoksiężnik sprowa[illegible] kilku czarnych wojowników, którzy obu lotników zabili strzałami, poczem ich zj[illegible]. Władze portugalskie wysłały przeciwko ludożercom ekspedycję karną, jednakże szczep liczący 2000 ludzi, zbiegł wraz z czarnoksiężnikiem na terytorjum francu[illegible]. Francuzi aresztowali czarnoksiężnika, [illegible] początkowo przyznawał się do zbrodni, [illegible] niej jednak zeznania swe odwołał i w [illegible] zultacie go zwolniono. Samolotu, ani szcz[illegible]ków jego dotychczas nie znaleziono, z [illegible] władze sądzą, że lotnicy ulegli katastrofie gdzieś w niedostępnej puszczy.




Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

**Seryjne drobne ogłoszenia.**
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
**30 drobnych ogł. 16.00 zł.**
**20 drobnych ogł. 13.00 zł.**
**10 drobnych ogł. 7.00 zł.**
**5 drobnych ogł. 4.00 zł.**
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Malachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI